

BAWIONO SIĘ PRZY MUZYCE KILKU NARODÓW

Karpackie wesele

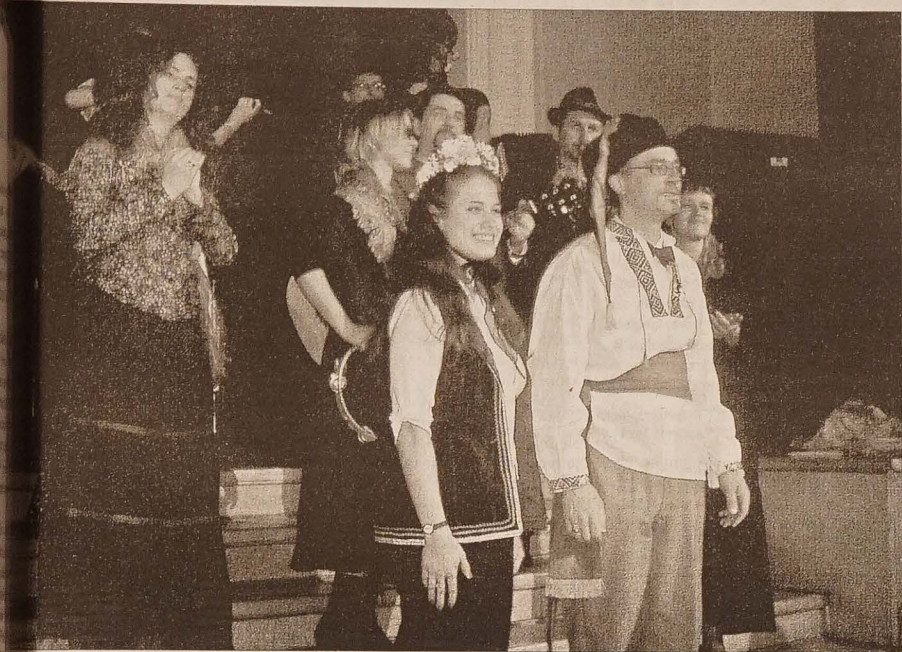
CIESZYN (em) – W sobotę w cieszyńskim Domu Narodowym już po raz trzeci odbył się Karnawał Karpacki, zorganizowany przez aktorów Cieszyńskiego Studia Teatralnego. W tym roku zabawa przebiegała pod nazwą „Wesele, czyli jak to przed wojną bywało”.

– Karnawał Karpacki to święto ludzi gór – przywitał gości Bogdan Słupczyński, organizator Karnawału. – Święto kultury ludzi gór, którą tworzyły i w dużym stopniu tworzą do dziś różne narodowości. Właśnie tę różnorodność chcemy dziś przypomnieć.

Zabawę rozpoczęto od obrzędu weselnego, takiego, jaki był charakterystyczny dla kultury lemkońskiej, a więc z wieloma elementami ukraińskimi. W wiejskiej gospodzie okresu międzywojennego przy muzyce lemkońskiej kapeli ze wsi Mokre bawili się wszyscy – aktorzy, goście i wybrani z publiczności państwo młodzi. Jak przypominiali aktorzy, w tym czasie nie bawiono się tylko osobno, „narodowo”. Dlatego wesele

odwiedzili przedstawiciele gminy żydowskiej, powinszowali młodym i zagrali do tańca. Oprócz tradycyjnych, ludowych utworów, „pod strzechę” trafiły także międzywojenne modne przeboje – „miejskie i filmowe”. Aktorzy zaśpiewali piosenki estradowe, zagrano tak popularne w tym czasie tango, a wszystko to w szczególnej atmosferze. Po krótkim czasie „wesele” przestało być bowiem tylko zaaranżowanym przedstawieniem, goście nie byli już widzami i bawiono się wspólnie przy muzyce lemkońskiej, żydowskiej, węgierskiej, cygańskiej, morawskiej. Na koniec zagrała również kapela Antka Gluzy ze Szczyrku. Jak to na weselu, były powinszowania dla młodych, był toast, były ocepiny.

Ciąg dalszy na str. 2



„Karpackim Karnawale” świętowano lemkońskie wesele.

ŁATWIEJSZY DOSTĘP DO FUNDUSZY UNII

Bliźniaki znad Olzy

CZ. CIESZYN/CIESZYN (kor) – Władze obu miast postanowiły ubiegać się o członkostwo europejskiego stowarzyszenia miast-bliźniaków pn. „City Twins”, które ma swoją siedzibę w Finlandii. Stowarzyszenie ma obecnie 10 członków i w przyszłości powinno zrzeszać 27 przygranicznych bliźniaczych miejscowości z całej Europy.

Oba Cieszyny współpracują z sobą od lat 90. ub. wieku. Wstąpienie do „City Twins” powinno – zdaniem członków samorządów – ułatwić Cieszynom m.in. dostęp do funduszy Unii Europejskiej, z których będą fi-

nansowane wspólne przedsięwzięcia. Nie tylko kulturalne. Chodzi także o rozwój lokalnej przedsiębiorczości, inicjatywy w dziedzinie edukacji czy wymiany siły roboczej przez granicę.

Dodajmy, że samorządy obu Cieszynów starają się od lat rozwiązywać wspólne problemy na regularnych wspólnych sesjach. Odbywają się one dwa razy w roku, na przemian w jednym i drugim mieście.

Ciąg dalszy na str. 2

Konkrety 28 lutego

Z. CIESZYN/PRAGA (kor) – Chociaż omiśnią ds. kultury mniejszości narodowych przy Ministerstwie Kultury obradowała w Pradze nt. tegorocznych dotacji już w ub. czwartek i piątek, o tym, kto i ile pieniędzy otrzyma swoją działalność, dowiemy się dopiero pod koniec lutego.

Do odrzucenia!

OSTRAWA (mro) – Sprawa budowy bazy radarowej w RC jest prośbą USA nie ma nic wspólnego z sojuszniczą polityką realizowaną przez Pragę w ramach NATO – skonstruował Lubomír Zaorálek, lider socjaldemokratów wiceprzewodniczący Parlamentu RC na wczorajszej konferencji prasowej w Ostrawie. – Co więcej – dodał – jeśli RC nie przyjmie tej propozycji, nie będzie to miało żadnych negatywnych skutków. Jego zdaniem, próba wiązania budowy bazy z uwolnieniem polityki wizowej USA dla obywateli RC jest balałutna. Stanowisko NATO jest jasne – międzykontynentalne rakiety balistyczne nie zagrażają Europie.

– Raczej jest to terrorystyczna „broń obrotowa”, jak chemiczna czy klasyczna – Zaorálek stwierdził, że eksterytorialna baza USA nie da lokalnie pracy (zawycząj Amerykanie budują wszystko od początku do końca, dostarczają do baz żywność i co potrzeba), stwarzając zagrożenie i jest kontynuacją reaganowskiej strategii „Gwiezdnego wojen” i zawodnej doktryny „wojny prewencyjnej”. Baza nie ma jeszcze lokalizacji. Dlatego tak istotne jest referendum.

Nogoda

WTOREK – Zachmurzenie umiarkowane z rozpozgodzeniami, lokalne opady deszczu oraz deszczu ze śniegiem. Temperatura w nocy od 2 do -2 st. C, w dzień od 0 do -4 st. C.

ŚRODA – Zachmurzenie umiarkowane do dużego, lokalne opady śniegu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura w nocy od -1 do -5 st. C, w dzień od -1 do 3 st. C.

Jak poinformował naszą redakcję reprezentujący w komisji mniejszość polską członek Rady Kongresu Polaków w RC, Dariusz Branny, uchwała komisji musi jeszcze trafić do ministra Václava Jehličky, do którego należy ostateczna decyzja w tej sprawie. Konkretnie informacje powinny zostać zamieszczone na stronach internetowych resortu kultury ok. 28 bm. W tym samym czasie informacje powinny dotrzeć także do wszystkich stowarzyszeń, które złożyły swoje projekty w ministerstwie. – Mogę zdradzić tylko tyle, że wszystkie polskie projekty komisja zaleciła do poparcia – dodał D. Branny.

Powstaje nowy Salon?

CZ. CIESZYN (hs) – Piątkowy wieczór zgromadził w kawiarni Teatru Cieszyńskiego ludzi związanych z miesięcznikiem „Zwrot”. Inicjatorem Szyndzielni „Zwrotu” jest redaktor naczelny miesięcznika, Kazimierz Kaszper. Jego inicjatywa spotkała się z pozytywnym oddźwiękiem i wszystko wskazuje na to, że zagości w życiu kulturalnym Zaolzia na długo.

Gośćmi pierwszej edycji Szyndzielni byli poeta Jacek Sikora oraz prezes Kongresu Polaków w RC Józef Szymczek. Spotkanie z wirtuozerią prowadził Karol Suszka, dyrektor Teatru Cieszyńskiego, który udzielił Szyndzielni gościny. Wypowiedź J. Szymczka została potraktowana jako początek dyskusji, która przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych. Rozmawiano o kondycji naszej mniejszości, o miejscu które powinniśmy zająć w warunkach Unii Europejskiej. Znalezione wązkie tematy i aspekty problemu, które miejmy nadzieję, znajdą swoje rozwinięcie na łamach prasy.

Na spotkaniu odbyła się również promocja książki K. Kaszpera „Ziola na kamieniu”. Zbrani mogli porozmawiać z autorem oraz poprosić go o autograf do nowo zakupionej książki.

JUBILEUSZ 80-LECIA POLSKIEGO ZWIĄZKU CHÓRÓW I ORKIESTR

WARSZAWA (J. W.) – W sobotę odbyła się w Warszawie pod patronatem honorowym Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Kazimierza Michała Ujazdowskiego Uroczystość Jubileuszowa z okazji 80-lecia Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, którego samodzielnym Oddziałem Zagranicznym jest od 1991 roku zaolziańskie Zrzeszenie Śpiewaczo-Muzyczne.

Uroczystość rozpoczęto od mszy św. w Bazylice Archikatedralnej św. Jana na Starym Mieście, celebrowanej przez Jego Eminencję ks. kardynała Józefa Glempa, prymasa Polski. Nabożeństwo dziękczynne w intencji śpiewaków zrzeszonych w chórach PZChIO uświetnił Archikatedralny Chór Chłopięco-Męski „Cantores Minores” pod kierunkiem dyrygenta Josepha A. Hertera. O godz. 12 w Sali Koncertowej Akademii Muzycznej im. F. Chopina prezes PZChIO prof. Roman Grucza

z Torunia powitał zaproszonych gości (wśród nich z Zaolzia Józefa Wierzoniał) i przedstawiciele poszczególnych Oddziałów PZChIO z całej Polski. Zaolziańskie ZSM reprezentowały Jadwiga i Barbara Karolczyk. Następnie wysłuchano godzinnego koncertu wspaniałej Orkiestry Reprezentacyj-

wojennego oraz jego powiązaniach ze społecznym ruchem muzycznym w Polsce.

Dyplomy, odznaczenia i wyróżnienia aszdużonym dla społecznego ruchu muzycznego Oddziałom PZChIO oraz niektórym działaczom wręczył prezes R. Grucza. Wśród wyróżnionych znalazło się także zaolziańskie Zrzeszenie Śpiewaczo-Muzyczne oraz Leszek Kalina i J. Wierzoń.

Ten ostatni podziękował Polskiemu Związkowi Chórów i Orkiestr za wieloletnią pomoc i serdeczną przychylność, przypominając, iż również polskie śpiewactwo na Zaolziu obchodzi w br. 80-lecie zorganizowanego, bogatego dorobku chóralnego.

Uroczystość Jubileuszową PZChIO zakończył koncert Chóru Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” w Zgierzu pod dyrekcją Dawida Bera oraz spotkania towarzyskie.

17 stycznia

29 I - 4 II 2007

■ Karel Svoboda, jeden z najbardziej znanych czeskich kompozytorów muzyki popularnej, zastrzelił się w ogrodzie swego domu w Jevnachu koło Pragi. Miał 69 lat.

■ Cztery osoby, w tym palestyński terrorysta-samobójca, zginęły w zamachu bombowym w izraelskim mieście Eljat nad Morzem Czerwonym.

■ Uczestnicy 3. Międzynarodowego Kongresu przeciwko Karze Śmierci, który odbył się w Paryżu, zażądali w deklaracji końcowej zniesienia kary śmierci na całym świecie. Kara ta jest wykonywana obecnie jeszcze w 69 krajach świata.

■ Prezydent Serbii, Boris Tadić, odrzucił przedstawiony mu przez wysłannika ONZ Martiego Ahtisaariego, plan dla Kosowa. „Plan ten otwiera możliwość niepodległości dla Kosowa, której Serbia nigdy nie zaakceptuje” - powiedział Tadić.

■ Co najmniej 120 osób zginęło w walkach pomiędzy policją a zwolennikami opozycji w zachodniej części Konga (dawnej Zairu).

■ Według uczestników międzynarodowego panelu ONZ ds. zmian klimatycznych, który odbył się w Paryżu, działalność ludzka spowoduje na Ziemi poważne zmiany klimatyczne. Przede wszystkim chodzi o ocieplenie i podnoszenie poziomu wód mórz i oceanów.

■ Słowacja zakończyła wycofywanie swoich żołnierzy z Iraku. Oznajmił to premier Robert Fico, który zarazem potwierdził swoją krytykę wobec amerykańskich działań w tym kraju.

■ W Rosji w kilku rejonach na Syberii spadł pomarańczowy śnieg. Jest tłusty i nieprzyjemnie pachnie. Badają go ekolodzy i naukowcy.

■ 30 ofiar pochłonął pożar historycznego kwadratu domów w chijskim mieście portowym Valparaiso. Przyczyną pożaru była eksplozja gazu.

■ We Włoszech zawieszono wszystkie rozgrywki piłkarskie. Decyzja zapadła po tym, jak na Sycylii w czasie meczu Catania - Palermo w starciu między kibicami a siłami porządkowymi zginął jeden policjant, a ponad sto osób odniosło rany.

■ Tornado, które zaatakowało amerykański stan Floryda, zabiło co najmniej 20 osób. Wichura zniszczyła pół tysiąca budynków.

■ Prezydent Rosji, Władimir Putin, uznał za nieprzekonujące argumenty za rozmieszczeniem w Europie części amerykańskiego systemu rakietowego i ostrzegł, że to posunięcie doprowadzi do kontrposunięć ze strony Rosji.

■ Co najmniej 140 osób zginęło, a ponad 300 zostało rannych wskutek eksplozji ciężarówki wypełnionej jedną toną materiałów wybuchowych. Do tragedii doszło na targowisku pełnym ludzi w centrum Bagdadu. Wybuch był dziełem zamachowca-samobójcy, który prowadził samochód.

■ Sąd w Arabii Saudyjskiej skazał dwudziestu cudzoziemców na karę chłosty i kilka miesięcy więzienia za udział w przyjęciu, na którym podawano alkohol, a kobiety i mężczyźni tańczyli. W Arabii Saudyjskiej obowiązuje bowiem surowe muzułmańskie prawo religijne.

■ Amerykańska straż przybrzeżna uratowała 14 Senegalczyków dryfujących na łodzi od połowy grudnia po Oceanie Atlantyckim. Senegalczycy ustulowali pokonać ocean, aby dostać się do St. Zjednoczonych. Odległość między Dakarem a Nowym Jorkiem wynosi ponad 6 tys. km.

■ Powodzie, które nawiedziły metropolię Indonezji, Dżakartę, spowodowały już śmierć ponad 20 ludzi. Ponad pół miliona osób pozostało bez dachu nad głową. (M. B.)

Niesygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z internetowych serwisów informacyjnych.



Fot. Michał K.

Uczniowie klasy IX PSP w Suchej Górnej wzięli w piątek i wczoraj udział w przebiegającym w szkołach całego kraju „Badaniu wyników nauczania uczniów klas dziewiątych”, zorganizowanym przez Centrum Badania Wyników Kształcenia „Cermat”. Badanie składało się z testów z matematyki, języka czeskiego, polskiego i wiadomości ogólnych oraz ankiety dotyczącej sposobów nauczania w szkole i podejścia do nauki poszczególnych uczniów. W odróżnieniu od znanych testów „scio” nacisk kładziony był zwłaszcza na logiczne myślenie i umiejętność skoncentrowania się na tekście zadania. Miłym zaskoczeniem dla uczniów i nauczycieli był fakt, że testy dla PSP przygotowane były w języku polskim. (dc)

Kapitulacja szkoły na Tarasie

Dokończenie ze str. 1

Omówiono również spotkanie władz Kongresu Polaków z burmistrz Trzynieca Věrou Palkovską. Poinformowano o tym, że wszelkie argumenty delegacji (wystarczająca liczba dzieci w klasach, nie najgorsza sytuacja gospodarcza szkoły) zostały wyparte stwierdzeniem, że Komitet ds. Szkolnictwa już długo przygotowywał optymalizację szkolnictwa polskiego w Trzyniecu w porozumieniu z dyrekcją szkoły na Tarasie.

Komisja rozważyła ją i przeciw, wzięła pod uwagę pasywne stanowisko Koła Macierzy Szkolnej z Tarasu przekazane telefonicznie przez prezesa Romana Raaba i zobowiązała szefa Komisji Szkolnej Tadeusza Wantułę do przeprowadzenia kolejnych rozmów z władzami miasta dotyczących jak najmniej bolesnego przeprowadzenia fuzji obu szkół.

CZOŁG-POMNIK Z LAT SZESZĆDZIESIĄTYCH ZOSTANIE W STANISŁAWICACH

Plotka bez podstaw

W Stanisławicach krąży plotka. Niektórzy tutejsi mieszkańcy mają obawy, że Stanisławice utracą swą najbardziej znaną dominantę - pomnik-czołg, który stoi tutaj już od końca lat sześćdziesiątych.

- Słyszałam, że mają go przetransportować do miasta i umieścić w sąsiedztwie Teatru Cieszyńskiego - powiedziała Jaroslava Neuwirthová, która mieszka w Stanisławicach od 26 lat. - Sądzę, że gdyby Stanisławice utraciły swój czołg, byłoby to prawie to samo jak usunięcie posągu św. Wacława z Placu Wacława - stwierdza kolejna tutejsza mieszkanka, która jednak nie zdradziła swego nazwiska.

To, że jednak w tym wypadku chodzi o plotkę, potwierdza czeskojęzyki wiceburmistrz Milan Pecka. - Czołg

nie będzie się nigdzie przenosić, zostanie w Stanisławicach - mówi.

Przechodzą do finału

KATOWICE (mro) - Jeszcze czekamy na potwierdzenie pisemne tego faktu, choć decyzję jury usłyszeliśmy już na własne uszy - powiedział Leszek Kalina, dyrygent zespołu wokalnego „Alaudae” oraz Chór Studenckiego Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie „Collegium Iuvenum” pracujących pod auspicjami Polskiego Towarzystwa Artystycznego „Ars Musica” po powrocie z sobotnich eliminacji do XXVII Ogólnopolskiego Konkursu Chórów a Capella Dzieci i Młodzieży w Bydgoszczy.

Kwalifikacje składają się z występów

Moim zdaniem

HALINY SIKORA

Atrakcyjność

- Czy możemy być dla Europy atrakcyjni? - takie pytanie zabrzmiło na piątkowej Szyndzielni „Zwrotu”. Panowie dłużej i z niesłabnącymi emocjami rozważali o swojej atrakcyjności. Zastanawiali się, czy bardziej pociągający będą w strojach ludowych ze swojską pieśnią na ustach. Czy kołomajki i łowinyżki upiększą ich wizerunek, czy też nie. Czy wzorować się na Bukowinie i innych ciekawych etnograficznych skrawkach naszej planety? A może zrezygnować kompletnie z ludowości i z gwary, pozbyć się swojej zaściankowości i z poprawną polszczyzną na ustach wyruszyć na podbój Europy?

W ramach budowania swojego wizerunku wyjątkowo nie narzekali na młodzież, która jak się okazało, wspaniała jest. Tylko na razie nie może się odnaleźć, gdyż średnia generacja nie przekazała jej pałeczki. Zgodnie z tym faktem, że plusem niesamowitym w tworzeniu naszej atrakcyjności jest bezinteresowność, z jaką nasi ludzie się odznaczają w pracy społecznej.

W pewnym momencie zaczęłam się zastanawiać, dlaczego to tylko ja nowie dyskutuję? Ano dlatego, że kobiety troszczą się właśnie w domach młodych Zaolziańców i nie mają czasu na dyskusję. Pewien młody działacz powiedział kiedyś o swoich kolegach: - Jejich tata strasznie nienawidził loków. To je normalnie zasługa Ducha Świętego, że oni się tacy normalnie wychowali. Otóż panie działaczu, nie Ducha Świętego, a z pewnością matki, która ich wychowała.

Ale dlaczego nawet kobiety, które znalazły się na sali, nie podjęły wątku dyskusyjnego? Nie wiem. Może dlatego, że wiedzą, iż mogą stracić się być nie wiem jak atrakcyjne, a ten Wspaniały ich nie zauważy. A będą jedynym raz nie zrobią makijażu, zadyszane, z rozwianym włosom wskoczą do autobusu i spotkają miłość swojego życia.

Z tego powodu zastanawiam się, czy nie lepiej zadać pytanie: - Czy możemy starać się być atrakcyjni dla Europy?

Nie wiem i wyjątkowo nie mogę zacząć ani skończyć stwierdzeniem: - Moim zdaniem...

sikorova@glosnabla.pl

Pacjent z bransoletki

TRZYNIEC (wak) - Z kolejką na kąpielnicę przychodzi do swoich pacjentów Szpital Trzyniec. Wszystkie białe, talizmanowe w nim osoby otrzymują bransoletki identyfikacyjne. Nie mają im zapewnić m.in. większego bezpieczeństwa podczas poruszania się na terenie placówki oraz ułatwić sprawdzenie tożsamości na różnych oddziałach diagnostycznych. Planowane identyfikatory są białe, dla dzieci - czerwone. Pierwsze tego typu identyfikatory wprowadzono tutaj w sierpniu na oddziale położniczym i porodkowym.

Karpackie

Dokończenie ze str. 1

Organizatorom wspaniale udało się przypomnieć nie tylko weselne przyjęcie, ale przede wszystkim ogólny czas, szczególna atmosfera tej idei pięknie powiedział B. Szczyński: - W takich miejscach, gdzie dzisiaj, do którego chcieliśmy się przynieść, ludzie spotykali się, żeby pogadać, pogadać, pogadać z sobą. Po czasie wtedy zniknęło i to właśnie takich momentach chyba najbardziej wadziło, o co chodzi.

Zabawa zakończyła się z pewnością niedosytno. Jakaś była nie można się było bawić, prawdziwym weselem, aż do rana.

Ciekawostki

Potencjał III generacji

Rząd w Berlinie opracował raport, z którego wynika, że za niespełna 30 lat Niemcy będą najstarszym społeczeństwem na świecie. Zdaniem ministerstwa ds. rodziny, wnioski z tego faktu powinni wyciągnąć przede wszystkim przedsiębiorcy. Minister Ursula von der Leyen powiedziała, że niemiecka gospodarka musi starać się lepiej zabezpieczyć potrzeby ludzi starszych, którzy już teraz stanowią jedną trzecią konsumentów w Niemczech. Według rządowych statystyk, Niemcy powyżej 60. roku życia wydają rocznie 315 mld euro. Minister von der Leyen wezwała także niemieckich przedsiębiorców do wykorzystywania wiedzy i doświadczenia osób starszych w większym stopniu niż dotąd. O ile w społeczeństwach skandynawskich nawet 70% osób w wieku od 55 do 65 lat nadal pracuje zawodowo, o tyle w Niemczech wskaźnik ten wynosi za-

ledwie 45%. Rządowy dokument pt. „Potencjał wieku w gospodarce i społeczeństwie” przewiduje, że Niemcy staną się najstarszym społeczeństwem na świecie w 2035 r.

Tarcze antynikotynowe?

Wiele kontrowersji wywołała w Belgii decyzja jednej ze szkół średnich, która chce zachęcić uczniów do rzucenia palenia. Ci, którzy palą papierosy, będą musieli nosić przyszyte do mundurków specjalne oznaki. Na oznakach widnieje zdjęcie płuc, zniszczonych przez papierosa, a obok napis - „moje płuca mogą tak właśnie wyglądać”. - To najlepszy sposób, by zachęcić uczniów do rzucenia palenia - twierdzą władze szkoły w zachodniej Flandrii, gdzie prawie jedna trzecia uczniów sięga po papierosa. Inne zdania są organizacje antynikotynowe. Uważają one, że takie napiętnowanie uczniów to zły pomysł, który

nie przyniesie oczekiwanych efektów. Część uczniów może źle znieść ewentualne drwiny ze strony kolegów. Inni na przekór, palenia nie rzucą.

5 minut dla Ziemi

Z inicjatyw stowarzyszeń ekologicznych i internautów w proteście przeciwko ociepleniu klimatu wyłączono w czwartek o 19.55 czasu polskiego na 5 minut iluminację paryskiej Wieży Eiffla, Puerta de Alcalá w secesyjnym centrum Madrytu, Gmachu Parlamentu Europejskiego i innych budowli - wizytówek stolic europejskich. Wygaszono również wiele portali internetowych. Ta inicjatywa, nazwana „pięć minut odpoczynku dla Planety”, wysłała od zespołu francuskiej organizacji ochrony środowiska naturalnego, nazwanego „Koalicja”. Najbardziej efektywny był black out w Walencji, gdzie wygaszono światła we wszystkich gmachach użyteczności

publicznej, w kompleksie budynków wchodzących w skład Miasteczka Sztuki i Nauki, gdzie w listopadzie 2006 roku obradował Międzynarodowy Panel ONZ ds. Zmian Klimatycznych. W Holandii instytucje i przedsiębiorstwa publicznej podjęły inicjatywę takim entuzjazmem, że premier Peter Balkenende ostrzegł przed bezpieczeństwem generalnego blackoutu, który mógłby nastąpić w chwili, gdy we wszystkich tych budynkach jednocześnie światło zostanie wyłączone na powrót. Na razie nie ma sygnałów świadczących o większych zamoczeniach na liniach przesyłowych. Włoszech na apel obrońców środowiska odpowiedziała jedynie Turcja. Władze regionu zwróciły się do mieszkańców, aby zgłosić w czwartek na 5 minut światła w swoich domach, „wszyscy musimy się przyczynić do zahamowania zmian klimatycznych”.

TRZY LATA STANIE NOWA »KAROLINA«

Nowa dominanta Ostrawy

Właściwą dominantą Ostrawy nazywają owie miasta zarys projektu wypracowywanego właśnie przez londyńskie biuro architektów Office for Metropolitan Architecture (OMA) na czele z Remem Koolhaasem, holenderskim inżynierem architektem. Do pracy nad „Karoliną” zaangażowała OMA spółka Multi Development, która zwycięsko wyszła z konkursu developerskiego rozpisanego przez przednie władze miasta z prezydentem Alešem Zedníkiem. – Dodajmy konkursu, którego reguły kłóciły się z etyką zawodu architekta i który obecnie jest rozpatrywany przez sąd. Urząd ds. Konkurencji, gdyż zwycięzcy nie wypowiadali się do Architektów – przypomina Karol Cieślara, rzecznik architektów z Politechniki Gliwickiej, który pierwotnie wytyczył w międzynarodowym konkursie urbanistycznym na zaprojektowanie nowej dzielnicy Ostrawy.



Mieszkańcy Ostrawy zapoznają się z planem zagospodarowania Karoliny zwycięzcy konkursu developerskiego. Plany, jak widać na fotografiach, miały dość tradycyjny wymiar. Teraz inwestor chce wprowadzić supernowoczesność monobloków i dominant.

ki realizacji Karoliny. – Nie ma sensu zabraniać takiej sławie małej zmiany – orzekł prezydent miasta. Dodajmy, że cechami charakterystycznymi dla tego architekta jest dysharmonia i dekonstruktywizm.

Czego zaś możemy w 2010 roku oczekiwać? Realizacji pierwszego etapu, czyli budowy terenu najbliższego mostom frydlandzkim. Na pierwszy ogień pójdzie budowa kompleksu rozrywkowo-handlowego, który zdaniem Luboša Kočego, dyrektora Multi Developmentu, stanie się nowym symbolem miasta. – Zabudowa dzielnicy będzie dość rzadka, skoncentrowana w bloki kilku domów, trzecią jej część będzie stanowiąc zielenią. Obok kompleksu rozrywkowego zabudowania zostanie hulwar, ulica, zagospodarowane dwa wyżej wymienione zabytki oraz stanie najwyższy blok administracyjny i jeden blok mieszkalny – opisuje.

Równoległe z pracami projektowymi i pracą Zespołu Projektu miasto będzie zabezpieczać podejmowanie decyzji administracyjnych dotyczących budowy. (mro)

Pytanie do:

Karola Cieślara, rzecznika architektów Politechniki Gliwickiej ze Stowarzyszenia Karolina.

Ostatnio prasa doniosła, że główny architekt Ostrawy Jaroslav Sedlecki został uniewinniony przez Izbę Architektów w sprawie sfalszowania planu przestrzennego zagospodarowania dzielnicy „Karolina” uwzględniającego pomysły polskich architektów.

Sąd Izby Architektów jest sądem koleżeńskim i jego decyzje nie mogą być sprzeczne z wyrokami sądów powszechnych. A przypomnę, że orzeczeniem Sądu Wojewódzkiego główny architekt został uznany za winnego podrobienia dokumentu publicznego i skazany na grzywnę 60 tys. koron. Oczywiście odwołał się w toku. W jego trakcie obrona utrzymuje, że podrobieniu nie uległ oryginał – w tamtym czasie leżący gdzieś w sejfie – ale kopia. Właśnie zmiany na niej – wtedy rozpowszechniane – mogły mieć ale znaczący wpływ na decyzje samorządu miasta odnośnie zagospodarowania „Karoliny”. (mro)

Wasza Recenzja

»Wieczór kawalerski« – antidotum na zimową szarugę

Czego można się spodziewać po wieczorze kawalerskim? Świątecznej zabawy, dużej ilości alkoholu, a co za tym idzie, różnych nieprzewidywanych historii. Niekoniecznie korespondujących ze ślubem, który ma się odbyć następnego dnia. To, co w życiu prowadzi do katastrofy, na scenie powoduje salwy śmiechu.

Nie inaczej było na premierze „Wieczoru kawalerskiego” Robina Hawdona w wykonaniu Sceny Polskiej TC. Widownia pulsowała od samego początku śmiechem. Ten wzmagał się wraz z postępującą akcją. Ze spektaklu chyba wszyscy wyszli zadowoleni. Bo można nie lubić farsy, jednak ta jest na tyle dobrze skrojona, że musi się podobać. Jeżeli więc nawet ktoś nie jest zwolennikiem tego rodzaju spektakli, na „Wieczór kawalerski” powinien się skusić.



RECENZJA

Aktorzy dostali do ręki zgrabnie napisany tekst, bez dłużyzn, bez owych pustych miejsc, z którymi ani twórcy, ani widownia nie wiedzą co zrobić. Akcja od początku się rozkręca, nie tracąc na sile. Emocje nawet przez chwilę nie stygną. Wielka w tym zasługa zarówno tekstu, jak i reżysera. Rudolf Moliński dał się już poznać w Scenie Polskiej jako reżyser komedii i farsy. Tym razem swoją pozycję jeszcze wzmocnił. Trzeba przyznać, że reżyserowanie farsy to trudna sztuka. Reżyser bowiem musi nadać swojej sztuce lekkość, a równocześnie trzymać zespół żelazną ręką, żeby farsa się nie rozleciała i nie rozmyła. R. Molińskiemu to się udało. Umiejętnie pokierował zespołem aktorskim, scenografem i muzykiem, stwarzając jednolitą i zwartą całość. Ciekawy początek, umiejętne połączenie obu części spektaklu i wystrzałowiy koniec stworzył mocne ramy „Wieczoru kawalerskiego”.

Na scenie pokazała się młoda część zespołu aktorskiego. Zwłaszcza panowie zachwycili swoimi kreacjami aktorskimi. Zarówno Pan Młody (Klaudiusz Szymczek), jak i Drużba (Janusz Kaczmarski) poradził sobie ze swoimi rolami koncertowo. Niestety panie niekoniecznie umiały im dorównać. Jednak w miarę postępującej akcji i one powoli doszły do swoich kolegów. Widoczne to było zwłaszcza w roli Pokojówki (Katarzyna Wojczyk), która rozpoczęła spektakl dosyć sztuczną manierą, jakby nie wiedziała za bardzo, co powinna grać. W drugim akcie jednak już się odnalazła i była równą partnerką dla swoich kolegów. Natomiast rola Panny Młodej (Ewa Kus) była stanowczo przekrzyczana. Jakby aktorka nie znała, oprócz krzyku, innych środków wyrazowych. Dupont (Jakub Tomaszek) pokazał, że urodził się dla roli komediowych. Wszedł na scenę tylko na parę minut pod koniec spektaklu. Swoich parę minut umiał dobrze wykorzystywać, pokazał jedną z najbarwniejszych postaci tego wieczoru.

Na zimowe ponure wieczory „Wieczór kawalerski” jest wspaniałym antidotum. Tym razem naprawdę warto wybrać się na Scenę Polską.

HALINA SIKORA

WERNISAŻ WYSTAWY KAZIMIERZA SUCHANKA

Bliscy mojemu sercu

CZ. CIESZYN (hs) – Tradycją stały się już wernisaże w Teatrze Cieszyńskim poprzedzające premiery. Teatr Cieszyński staje się tak miejscem dialogu pomiędzy różnymi rodzajami sztuki.

W sobotę przed premierą farsy „Wieczór kawalerski” Robina Hawdona w reżyserii Rudolfa Molińskiego spotkali się w galerii teatralnej na wernisażu wystawy Kazimierza Suchanka miłośnicy fotografii. Wernisaż prowadził dyrektor teatru Karol Suszka. Swoimi wrazeniami nt. twórczości K. Suchanka podzielił się fotografik Franciszek Balon oraz Wojtěch Bartek, sekretarz Instytutu Twórczej Fotografii Uniwersytetu Śląskiego w Opawie. Kontemplacyjną atmosferę wystawy zapewniła

oprawa muzyczna w wykonaniu Stanislawa Kujawy.

– Fotografowanie jest nie tylko czynnością mechaniczną – jest to również akt magiczny. Oddajesz mi swój wizerunek, którego od tej chwili staję się współtwórcą. Twoja twarz nie jest już tylko wyjątkiem; zrobienie jej zdjęcie i tym samym wszedłem w posiadanie jej części – wierniej kopii, negatywu – tak o fotografii mówił Ryszard Kapuściński. Ta wypowiedź znajduje potwierdzenie w wystawionych pracach Kazimierza Suchanka. W każdej twarzy patrzę na nas z fotografią możemy zobaczyć cząstkę życia. Niesamowite wrażenie robi zwłaszcza mistrzowskie połączenie prostego bytu z sacrum.



Autor zdjęć Kazimierz Suchanek oraz Wanda Cejnar w trakcie wernisażu wystawy „Bliscy memu sercu”.

Pomysły warte 52 miliony

RYZNYIEC (mro) – Rekordowy „zysk” aż 52 mln Kc osiągnęła Huta Trzyniec dzięki pomysłowości swoich pracowników, którzy w minionym roku podali 83 wnioski racjonalizatorskie. Oszczędnościowe pomysły zgłosiło 302 pracowników, czyli o 25 więcej niż w minionym roku.

W 2005 roku zgłoszono 195 wniosków dotyczących produkcyjnych zmian w pracy oraz 107 technicznych. Między racjonalizatorami odnotowaliśmy także pań – powiedział Jan Sniegoh, referent Wydziału Technologii i Badań. Z dodanych w ub. roku wniosków 299 już wprowadzono w życie.

Kierownictwo huty wspiera ruch racjonalizatorski, wynagradzając autorów nowych rozwiązań. – To nasz plus w walce z konkurencją – zaznacza dyrektor Kadr i Administracji, Bogusław Heczko. Dodaje, że wobec widocznego zaangażowania pracowników firma nie musi kontraktować drogiej badań czy ekspertyz. – A to wszystko przekłada się na podniesienie średniej pensji – podsumowuje B. Heczko.

Oldboya

FELIETON WŁADYSŁAWA SIKORY

Zbiegły mi się przypadkowo opowiadania Jana Himilbacha z seansem telewizyjnym: „Umarli ze Spoon River” w reżyserii Jolanty Ptaszyńskiej. Autorka spektaklu wybrała z antologii Edgara Lee Mastera (amerykański pisarz i poeta przełomu XIX i XX wieku) kilkadziesiąt wątków dla czołowych artystów polskich scen, aby w ten sposób uczcić – tuż po dokumencie „Przerwany lot” – umarłych w katastrofie MTK w Katowicach. Masters wskrzesił w swym dziele „dawno umarłych mieszkańców zrujnowanego miasteczka”. Ich opowieści wzajemnie się zapełniały i uzupełniały, niosąc z sobą określone prawdy moralne. Jednocześnie trzymałem pod ręką – po niedawnym filmie w TVP z udziałem Maklarczyka z Himilbachem – „Monido” z „Przephanką” tego drugiego (PIW 1976) z Kolekcji Polskiej Literatury Współczesnej.

Był czas, gdy SLA-owcy, zadzierzgałszy więzy przyjaźni w wielu centrach Polski. Odtąd patrzymy za znakomkami tak w Warszawie, jak w Krakowie, Katowicach, Olsztynie, Wrocławiu, Opolu, Toruniu... Dlatego również Himilbach w jakiś sposób został naszym znajomkiem i kumpłem. Urodzony w Mińsku Mazowieckim „nie porzucił swego zawodu rzemieślnika kamieniarza ani dla pisarstwa, ani dla aktorstwa, choć zdobył popularność i uznanie zarówno na polu literatury, jak filmu” (m.in. filmy: „Rejs”, „Trzeba zabić tę miłość”, „Wniebowzięci”, „Wiosna, panie sierżancie”). O pisarstwie Himilbacha,

starszego ode mnie o dwa lata, doniósł mi po jego śmierci mój ołomuniecki wychowawca akademicki. Pisarz i aktor skojarzył mi się dlatego z odejściami przyjaciół znad Olzy, z Tadekiem, Staśkiem, Frankiem Himilbachami, przemawiającymi odtąd jego chrypliwym, zgłoszonym głosem. Pisał Himilbach o środowisku wielkomiasteczkowego marginesu. „o jego obyczajach, postawie wobec życia, kodeksie moralnym”, jego język „ukazuje Himilbach zawsze od wewnątrz, z charakterystycznym humorem i w niepowtarzalnym klimacie”.

Wątki to autobiograficzne, lecz z poszerzeniem w głąb historii. Oto Kornacka wylicza na palcach trzy swoje wojny: „Japońska w 1905 roku, to byłam z mężem w Mandzurii, Światowa 14 roku... Jeszcze tę z 20 roku...” A co z tego wynika? „To, że nie płacę, jak widzisz, chociaż jestem babą...” Wkrótce też okazuje się, że człowiek wszystko przeżyje. „Bydło tylko nie przeżyje. Człowiek wytrwałszy jest od wszystkiego”. Nadchodziła wojna, to piło się za Polskę, rano zaś w mieście byli już tylko pijani zwycięzcy. Ustawianie pomnika na wschód od Warszawy kończy się porządkowaniem grobu Wybickiego, zapewne tego z powstania listopadowego, Piotra, który zjechałszy z Syberii okazał się prawdziwym Polakiem tak w łóżu, jak przy szklanicy. Stąd jego mił w miasteczku trwa nadal wytrwale.

Ano, idą za nami tamte lata, jak nieskończona półka ze starymi tytułami na grzbietach książek.

Kamraci z wielu stron

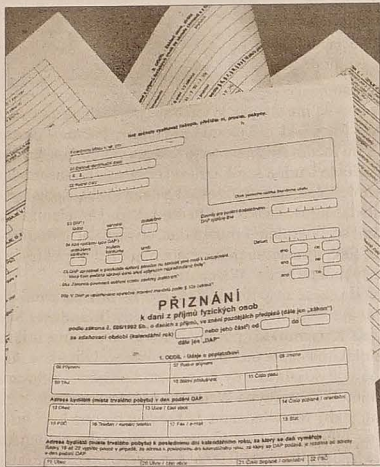
rosz do grosza

Symboliczne święto

Na pewno wszyscy zdążyliśmy już stwierdzić, ile czeka nas w tym roku świąt i dni wolnych od pracy. W kalendarzu łatwo też można sprawdzić, w którym dniu przypada Dzień Matki, Dzień Dziecka czy Dzień Nauczyciela. Jest jednak jeden ważny dzień, którego w kalendarzu nie znajdziemy. Chodzi o swoiste „święto” tych wszystkich, którzy w ciągu całego roku opłacają najróżniejsze podatki na rzecz skarbu państwa, czyli o dzień wolności podatkowej.

U nas od 2000 roku

Dzień wolności podatkowej to dzień, w którym – symbolicznie oczywiście – przestajemy płacić państwu, a zaczynamy zarabiać wyłącznie na siebie. Innymi słowy, płaca brutto, którą podatnik otrzymał od początku roku do tego właśnie dnia, jest już w stanie pokryć wszelkie wydatki związane z najróżniejszymi podatkami, które jesteśmy zmuszeni opłacać w ciągu roku. Chodzi nie tylko o podatek dochodowy, ale także o inne podatki bezpośrednio i pośrednio, takie jak akcyza, podatek od wartości dodanej, podatki celne i wiele innych.



Termin „dzień wolności podatkowej” po raz pierwszy miał zastosować w 1948 roku amerykański biznesmen Dallas Hostetler. W Republice Czeskiej po raz pierwszy dzień wolności podatkowej został ogłoszony przez Instytut Liberalny w 2000 roku. W Polsce dzień wolności podatkowej jest ustalany przez Centrum im. Adama Smitha począwszy od 1994 roku. U nas pierwszy taki dzień przypadał 7 lat temu w dniu 6 czerwca, w Polsce w 1994 roku – 1 lipca.

W celu ustalenia daty, na którą przypada dzień wolności podatkowej, obliczamy stosunek wydatków publicznych do produktu krajowego brutto (HDP). Za dane konieczne do poczynienia stosownych obliczeń przyjmuje się jednak nie rzeczywiste liczby, których jeszcze nie znamy, lecz założenia i prognozy budżetowe opracowane przez ministerstwo finansów na bieżący rok, tak więc dzień wolności podatkowej zawsze jest w pewnym stopniu datą umowną. Innymi słowy – ministerstwo finansów oszacuje wysokość produktu krajowego brutto, jak również wysokość wydatków publicznych. Każde państwo stosuje ponadto w celu obliczenia tego wskaźnika inną metodykę (w Stanach Zjednoczonych na przykład bierze się pod uwagę nie produkt krajowy brutto, a produkt krajowy netto). Dzień, w którym przypada „święto” podatnika, uzależniony jest od takich czynników, jak liczba dni roboczych i oczywiście łączne obciążenia podatkowe obywateli. Im bardziej dzień wolności podatkowej zbliżony jest do początku roku, tym niższe obciążenia podatkowe charakteryzuje dana gospodarka. Całkiem teoretycznie, gdybyśmy nie płacili absolutnie żadnych podatków, to dzień wolności podatkowej następowałby zaraz po nowym roku. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku dzień wolności podatkowej, według szacunków Instytutu Liberalnego, przypadał na dzień 14 czerwca.

Płacić będziemy dalej

Czy aby naprawdę dzień wolności podatkowej jest jakąś szczególną okazją do świętowania? Nie tylko spece od finansów, ale także zwykli zjadacze chleba doskonale wiedzą, że chodzi w tym wypadku o święto jak najbardziej symboliczne. Bo przecież w rzeczywistości zarabiamy na siebie także przed dniem wolności podatkowej, a podatki będziemy płacić, bardziej lub mniej skrupulatnie, przez cały rok. Dzień wolności podatkowej uwidacznia zatem przede wszystkim ogólny stopień obciążenia podatkowego, a także pozwala na porównanie kondycji gospodarczej konkretnego państwa na przestrzeni wielu lat oraz obciążeń podatkowych w różnych krajach i różnych okresach. Warto sobie zresztą uświadomić, że z naszych podatków opłacane są najróżniejsze usługi i świadczenia publiczne, z których sami korzystamy. Płacimy tak za swoje bezpieczeństwo (policję), bezpieczeństwo kraju (wojsko), szkolnictwo, służbę zdrowia, utrzymanie i remonty dróg, oświetlenie publiczne, ochronę zabytków itp. Można oczywiście spierać się, czy nasze podatki naprawdę przekładają się na jakość i skuteczność owych usług, można dyskutować o tym, czy wielkość obciążenia podatkowego jest wprost proporcjonalna do jakości naszego życia (ktoś może twierdzić, że musi być ona odwrótnie proporcjonalna, bo mimo że z kieszeni wycieka nam niemało pieniędzy, na ulicach wciąż nie czujemy się bezpiecznie, służba zdrowia stale jest niedofinansowana, a wielu potrzebujących ciągle czeka bezskutecznie na pomoc państwa). Można wreszcie dyskutować o zasadności kilkakrotnie opodatkowania tego samego produktu czy usługi.

Jak jest na świecie

Tak czy owak, porównanie dat, w których przypadają dni wolności podatkowej w różnych krajach, może być całkiem ciekawe. Na przykład na pokrycie przez podatników wydatków publicznych w Korei Południowej wystarczało w roku ubiegłym współpracować 113 dni, w Stanach Zjednoczonych – 135 dni, w Kanadzie – 145 dni, w Republice Słowackiej – 146 dni, w Polsce – 157 dni, w Republice Czeskiej – 158 dni, w Holandii – 176 dni, na Węgrzech – 179 dni, a w Szwecji – aż 209 dni roboczych (dane wg OECD).

Jak z tego wynika, czeski, słowacki, a także polski podatnik oddaje fiskusowi prawie połowę zarobionych w ciągu roku pieniędzy.

HENRYKA BITTMAR

Europa przeciw nikotynie

Komisja Europejska zaapelowała, aby wszystkie kraje UE poszły w ślady Irlandii i Szkocji, gdzie obowiązuje całkowity zakaz palenia w miejscach pracy, łącznie z barami i kawiarniami. Całkowity zakaz palenia w miejscach pracy, w tym w lokalach gastronomicznych, obowiązuje obecnie w Irlandii, Szkocji, Szwecji, Włoszech i na Malcie, a od ub. czwartku również we Francji. W Anglii, Walii i Irlandii Północnej zostanie wprowadzony w ciągu roku. Stopniowo takie same zasady będą wprowadzane w ciągu roku w Estonii i Finlandii.



W Belgii, Hiszpanii, Holandii, na Słowacji, Cyprze i Litwie obowiązuje generalny zakaz palenia, ale dopuszcza się wiele wyjątków – np. w małych lokalach gastronomicznych czy też tam, gdzie posiłki stanowią niewielką część obrotów (bary, kawiarnie). Dyskusja na temat ew. zakazu palenia w restauracjach i kawiarniach toczy się obecnie w Niemczech. W Grecji zakaz palenia, choć tylko częściowy, jest powszechnie łamany.

Zakaz palenia w miejscach publicznych, takich jak szkoły, szpitale, urzędy, kina i teatry oraz w pojazdach komunikacji publicznej jest powszechny w krajach Unii Europejskiej, ale szczegółowe przepisy są mniej lub bardziej restrykcyjne.

W Republice Czeskiej od ub. roku nie wolno palić na przystankach autobusowych i tramwajowych, na dworcach kolejowych, w restauracjach, w których nie ma specjalnych pomieszczeń dla palących. Od października 2006 r. nie można palić w wagonach jadalnych pociągów pospiesznych, zupełny zakaz palenia dotyczy pociągów typu „Pendolino”. Nie wolno też sprzedawać papierosów niepełnoletnim, czyli osobom do 18 lat (przedtem można było sprzedawać papierosy młodzieży od 16. roku życia). Za złamanie tego zakazu grozi 5 tys. Kc grzywny.

Komisja Europejska zastanawia się, jak sprawić, by miejsc wolnych od dymu papierosowego było więcej w myśl zasady, że „każdy Europejczyk ma prawo do pełnej ochrony przed dymem papierosowym”. Do maja będzie w wszystkich zainteresowanych zbierać opinie. Na przyszły rok zapowiada wydanie podsumowującego raportu, a potem – ewentualne propozycje konkretnych działań.

W szponach nałogu...

W kraju pali 40 proc. mężczyzn i co czwarta kobieta, tj. ok. 2,5 mln osób. Wiele osób sięgnęło po pierwszego papierosa już w dzieciństwie. Według danych, którymi dysponują stacje sanitarno-epidemiologiczne, ok. 10 proc. dzieci miało w ustach pierwszego papierosa przed ukończeniem 7. roku życia, a 30 proc. – przed 10. rokiem życia. 37 proc. palących chłopców i 28 proc. palących dziewcząt w wieku od 13 do 15 lat zapala papierosa tuż po przebudzeniu, co jest uznawane za objaw silnego uzależnienia od nikotyny.

A dlaczego sięgają po papierosa? Oto kilka odpowiedzi z ankiety pn. „Co daje mi palenie?”, przeprowadzonej przez SSE wśród dwóch tysięcy uczniów szkół podstawowych na terenie kraju: *Jest relaksem, jest modne, daje uspokojenie nerwowe, Zapobiega różnym bólom, np. zęba. Daje pewność siebie, Ułatwia koncentrację, Zaspokaja ciekawość, Lagodzi stres.*

Eksperti szacują, że w krajach wysoko rozwiniętych, gdzie rak oraz choroby układu krążenia stały się głównym „zabójcą” ludzi, ok. 25-30 proc. wszystkich nowotworów posiada ścisły związek z paleniem tytoniu. Wyniki badań prowadzonych przez wiele lat w Stanach Zjednoczonych, Europie i Japonii dowiodły, że aż 83-92 proc. nowotworów

płuc u mężczyzn i 57-80 proc. u kobiet jest rezultatem leżnienia nikotynowego.

Lekarze przypominają, iż palenie tytoniu jest nie tylko wrogiem zdrowia, ale także wrogiem urody. Szkodliwa substancja zawarte w dymie tytoniowym wpływają gątywnie na wygląd i funkcjonowanie skóry. Palaczkami rażeni są nie tylko na oszpecenie „tytoniową twarzą”, także na wcześniejsze wystąpienie zmarszczek, opóźnione gojenie się ran i zaostrenie wielu chorób skóry, co ścisły związek z mniejszą wydolnością płuc oraz gęstością ukrwieniem skóry.

Metody zwalczania nałogu

Według przeważającej grupy znawców przedmiotów istniała zasadniczo dwa sposoby zaprzestania palenia: 1. metoda redukcyjna, polegająca na stopniowym, powolnym zmniejszeniu ilości wypalanych papierosów aż do całkowitego zaprzestania palenia. 2. Metoda natychmiastowa, tzn. radykalne odrzucenie papierosów w momencie podjęcia decyzji o niepaleniu.

Uwolnić od nałogu pomogą farmaceutyki – gumy do żucia, ziołowe pastylki do ssania, plastry, tabletki, inhalatory lub terapie antynikotynowe – akupunktura, laseropunktura, elektrostymulacja.

Rada i pomocą palaczom, którzy chcą rzucić palenie pomogą specjaliści w Poradniach Antynikotynowych, m.in. w Karwinie oraz w Ostrawie. – Nie obowiązują nas żadne skierowania. Wystarczy wykręcić numer telefonu i umówić się na spotkanie. Każdy klient wypełnia kwestionariusz i motywacyjny, przechodzi również badania spirometryczne. Potem wspólnie analizujemy wyniki badań i ustalamy metody leczenia. Jeśli klient tego sobie życzy, informujemy go o skutkach palenia i tłumaczymy, jakie zmiany zachodzą w jego organizmie pod wpływem tytoniu. Nie zamierzamy nikogo straszyć. Jesteśmy pro i po to, by pomóc palaczom wyjść z nałogu – twierdzi Marek Brachnová z karwińskiego poradni. Telefoniczne rady wytrwać w postanowieniu rzucenia palenia, udzielają także fachowcy pod nr. 844 600 500 (od poniedziałku do piątku w godz. od 12 do 20).

Help – dla życia bez tytoniu

Pod takim tytułem w 80 kanałach telewizyjnych, w 2006 zrykach we wszystkich państwach członkowskich UE, emitowany jest od 15 stycznia nowy spot reklamowy europejskiej kampanii antynikotynowej. Film pokazuje styl życia codziennego życia dzieci narażonych na biernie palenie, na które każdego roku umiera 19 tys. niepalących Europejczyków.

Sonda

Jaki jest Pani (Pana) pogląd na temat tego nałogu w ogóle?

WITOLD GAWLAS, Rychwałd

Żona jest zafascynowana wrogiem palenia, mi, lekarzowi, było wstyd przed innymi, że jestem też takim słabuszkiem i rzuciłem palenie. Pomagają gumy do żucia, cukierki bez cukru Orbit, tic-tac. Kręci mnie jednak nadal, walczę.

DANUTA PRZECZEK, Ostrawa

Duży wpływ na to, że byłam zaprzestaniem palaczem miał fakt, że u nas w domu palili wszyscy, w pracy palili niemal wszyscy, w ramach działalności społecznej, czy na plotkach u znajomych, również cechował „dymek”. Stopniowo jednak ten stan się zmienił i coraz częściej spotykałam się z prośbą, by w czymś domu nie palić. Myślę, że trend ten jest dobry i coraz więcej osób rzuca ten nałóg. Natomiast nie jestem zwolenniczką radykalnych decyzji, takich, że od dzisiaj absolutnie i nigdzie... Gdybyśmy potrafili być wobec siebie taktowni i uznawali zasadę, że moja wolność kończy się tam, gdzie zaczyna się prawa innych osób, to nie byłoby problemu. Ale z tego w pełni zdaję sobie sprawę dopiero kiedy przestałam

palic (zmusiła mnie do tego choroba)... Konkluzja? Trzeba wprowadzać zakazy, ale bardziej przemysłowe.

BRONISLAW WALICKI, Cz. Cieszyn
Mój ojciec palił dużo, jednak w wieku emerytalnym na zalecenie lekarza zamienił papierosa na cukierki. Ja od dziecka nie znosiłem zapachu papierosów i już wtedy postanowiłem nie palić. W czasie służby wojskowej, będąc jedynym niepalącym w plutonie, uległem. Jednak po tygodniu zauważyłem, że czas poświęcany na papierosa można lepiej wykorzystać. Od tej pory nie palę i bardzo mi z tym dobrze. Z całego serca popieram ograniczanie palenia.

MIECZYSLAW BITTMAR, Bogumin
W całej tej wrzawie wokół zwalczania nałogu palenia drażni mnie obłuda państwa, które ciągnie ogromne sumy z podatków, jakimi obciążają się m.in. papierosy, z drugiej strony zaś krzyczy, że ten, kto pali, niechybnie umrze. W całej pełni popieram zakaz palenia w miejscach pracy, w obecności dzieci i młodzieży, w szpitalach, w restauracjach w porze obławowej czy w szkołach. Gąszcz zakazów i nakazów i coraz częstsze przypadki, kiedy to państwo decyduje o tym, co powinniśmy, a czego nie powinniemy

robić, budzi mój głęboki sprzeciw – szczerą niechęć. Na marginesie: paleniem i nie palę papierosów.

IRENA ZAUCHA, Hawierzów
Nigdy nie paliłam i palenie było dla mnie od zawsze nałogiem obłąkowym. Cięższe jest bardzo, że dzisiaj, choć ten jest już czymś niemożliwym, wręcz „nienormalnym”. Wierzę, że nie palacz w całej firmie (co więcej – w całym przedsiębiorstwie) – wchodził z papierosami do naszego biura i uprzykrzał wszystkim życie. Nigdy nie pytał, czy wolę palić i chociaż kilka razy przesłał mi go o trochę ogledności, niczego nie dało. Całkiem ciekawa historia, bo moim ojcem – palil on ponad 20 lat, zawsze twierdził, że papierosy mu nie szkodzą, „smakują” i nie ma zamiaru przestać tego nałogu. Pewnego razu kupił w padkiem karton papierosów i włożył do niego jeden papieros, a drugi – stwierdził, że są one tak bardzo obrzydliwe, iż wyrzucił resztę do kosza. Już nigdy więcej papierosów nie palił. Dziwnie to, ale prawdziwie. O dzień minęło już 12 lat i dzisiaj jest jednym z największych przeciwników palenia.

ojna jest jedyną
bawą bogatych,
której udział biorą
edni.

Lewicowa
Alternatywa



Temnia

Redakcja Kazimierz Kaszper ♦ Materiały prosimy przysyłać pod adresem „GL” lub pocztą elektroniczną: k.kaszper@tiscali.cz ♦ Numer zamknięto 2. 2. 2007

RYSZARD KAPUŚCIŃSKI

Złoto koniaku

(fragment reportażu »Bilard w meczcie Buchary«)

Wachtang Inaszwili pokazał mi miejsce swojej pracy: wielka hala zapelniona pod sufit beczkami. Beczki leżą na stojakach, ogromne, ciężkie, uspione.

W beczkach dojrzewa koniak.

Nie każdy wie, jak powstaje koniak. Żeby zrobić koniak, potrzeba aż czterech rzeczy: wina, słońca, dębiny i czasu. A poza tym jak w każdej sztuce, trzeba mieć smak. Reszta wygląda następująco.

Jesienią, po winobraniu, robi się winogronowy spirytus. Ten spirytus wlewa się do beczek. Beczki muszą być dębowe. Casy sekret koniakowi ukryty jest w stojach dębowego drzewa. Dąb rośnie i gromadzi w sobie słońce. Słońce osiada w stojach dębiny, jak bursztyn osiada na dnie mórz. Jest to długi proces, który trwa dziesiątki lat. Z młodego dębczaka nie byłoby dobrego koniakowi. Dąb rośnie, jego pień zaczyna się srebryzić. Dąb pęcznicze, jego drzewo nabiera mocy, barwy i zapachu. Nie każdy dąb da dobry koniak. Najlepszy koniak dają samotne dęby, które rosną w zacisznym miejscu, na suchym gruncie. Takie dęby są wygrzane w słońcu. W takim dębie jest tyle słońca, co miodu w plastrze. Grunt podmokły jest kwaśny i wtedy dąb ma w sobie za dużo goryczki. W koniakowi to się od razu wyczuje. Dąb, który za miodu był ranny odłamkiem, też nie da dobrego koniakowi. W ranionym pniu soki źle krążą i dębina nie ma już tego smaku.

Potem bednarze robią beczki. Taki bednarz też musi wiedzieć, co robi. Jak źle przykroci drewno, dębina nie da aromatu. Odda kolor, aromatu nie popuści. Dąb to jest leniwe drzewo, a przy koniakowi dąb musi pracować. Taki bednarz powinien mieć czucie jak lutnik, beczka może wytrzymać sto lat. A są beczki, co mają dwieście lat i więcej. Nie każda beczka się uda. Są beczki bez smaku, a znowu inne dają koniakowi jak złoto. Po kilku latach już się wie, które beczki są jakie.

Do beczek wlewa się winogronowy spirytus. Pięćset, tysiąc litrów, to zależy. Nic więcej nie trzeba robić, trzeba czekać. Na wszystko przyjdzie czas. Ten spirytus wchodzi teraz w dębiny i wtedy drzewo oddaje wszystko, co ma. Oddaje słońce, oddaje zapach, oddaje kolor. Drzewo wydusza z siebie soki, pracuje.

Dlatego musi mieć spokój.

Potrzebny jest przewiew, bo drzewo oddycha. Drzewo lubi mieć sucho. Wilgoć zepsuje kolor, da kolor ciężki, bez światła. Wino lubi wilgoć, a koniak tego nie zniesie. Koniak jest bardziej kapryśny. Pierwszy koniak dostaje się po trzech latach. Trzy lata, trzy gwiazdki. Gwiazdkowe koniakowi są najmłodsze, niskiego gatunku. Najlepsze koniakowi są firmowe, bez gwiazdek. To są koniakowi, które dojrzewaly dziesięć, dwadzieścia, do stu lat. Ale naprawdę wiek koniakowi jest jeszcze dłuższy. Trzeba dodać wiek dębu, z którego była beczka. Teraz pracuje się na dębach, które weszły, jak była Rewolucja Francuska.

Czy koniak jest młody, czy stary, to się poznaje po smaku. Młody koniak jest ostry, szybki, jakby impulsywny. Smak będzie cierpki, chropawy. A znowu stary wchodzi łagodnie, miękko. Dopiero potem zaczyna promieniować. W starym koniakowi jest dużo ciepła, dużo słońca. On pójdzie do głowy spokojnie, bez pośpiechu.

A swoje i tak robi.

(Ze zbioru *Wojna futbolowa* zmargło przed dwoma tygodniami wybitnego polskiego reportażysty.)

FRANCISZEK NASTULCZYK

dziewczynka na ścieżce
wywołuje wilki z lasu
jeży się sierść we mnie

placze czarnymi
łzami pięknych słów dziecko
boi się życia

w kilku słowach
zmieścić wszystko tak żeby
nic nie zostało

(Haiku z najnowszego tomu
Przypadkowa wieczność.)

Protestancki etos kapitalizmu

czas zwrotowski Szyndzielni
w Teatralna, Cz. Cieszyn
(2007) Wanda Cejnar poprosi-
żefa Szymeczka o rozwinięcie
loszonej w styczniowym n-rze
rotu” opinii, iż jedną z najcenz-
ytyniowych zaolziańskich cech jest
pierw robienie, a potem pytanie
ile. Rozwinięcie było potrzebne
tego, że nasz historyk wyraził w
rocie” przypuszczenie, iż tę wła-
cechę „można by z powodzeniem
czystać przy budowie naszej no-
europejskiej tożsamości”.

N. odpowiadzi autor odwołał się
n. do funkcjonującego w historii
tury podziału świata wedle klucza
gijnego. Zgodnie z tym modelem
turowym, postępy cywilizacyjny do-
tywał się przede wszystkim w tych
jach, w których dominowały posta-

wy właściwe dla etosu protestanckie-
go. – Mieszkańców Śląska Cieszyńskiego,
jako regionu w znacznym stopniu
określonego przez protestancki odłam
chrześcijaństwa, istotnie cechuje po-
stawa „bezinteresownej” pracowito-
ści – dowodził Szymeczka. – I w prze-
szłości to ona zapewne była źródłem
względnej gospodarczej pomyślności
regionu. Ale w aktualnej rzeczywisto-
ści może ona też być swoistą barierą,
uniemożliwiającą aktywny udział w
kapitałistycznym procesie pomnażania
kapitału. A to dlatego, że jednocześnie
rodzi niechęć do dobrokiewiczów i
każe patrzeć krytycznie na ludzi kie-
rujących się przede wszystkim chęcią
zdobycia pieniędzy.

Diagnozę tę będzie, jak zwykle, we-
ryfikować życie. Na pewno jednak do-
tychczasowy rozwój zaolziańskiego

kapitalizmu – tak w sferze postaw, jak
efektów gospodarczych – potwierdza
jej trafność.

Przypominajmy, iż tezę o wpływie
etyki religijnej na etykę gospodarczą,
a przez to na rozwój społeczny sformu-
łował na początku ub. stulecia Max
Weber (1864-1920), niemiecki historyk,
socjolog i metodolog humanistyki. Całkiem
nie dawno do jego ustaleń odniósł się w
„Polityce” Peter Berger, amerykański teolog
i socjolog religii. Stwierdza on, że część
analiz historyka Webera zdążyła się zdezak-
tualizować, gdyż... okazało się, że nie
tylko protestantyzm, ale i katolicyzm jest
do pogodzenia z duchem kapitalizmu.
I dodaje: Ale Weber miał rację, stawiając
pytanie o związek między religią a dobro-
bytem i unikając przy tym marksistowskich
uproszczeń tego tematu. Miał też rację,
odpowiedź w tym, co nazwał etyką protestan-
tyzmu. Odkładając na bok szczegółowe
rozważania, co jest, a co nie jest tą etyką,
można wymienić kilka zachowań: systematyczna,
ciężka praca, racjonalne podejście do orga-
nizacji życia, umiejętność oszczędzania i
pewnej ascezy, czyli odsunięcia momentu
konsumpcji, oraz wykształcenie. To wszystko
razem tworzy pewien zespół wartości i myś-
le, że Weber miał absolutnie rację, twierdząc,
że te wartości i postawy są niezwykle przydatne
na wczesnych etapach nowoczesnego
rozwoju ekonomicznego.

Tak oto Szyndzielni otarła się o
wielką historię światowej humanistyki.
(k)

OPINIE

WIK STOMMA:

Historia na doręczny użytek

Historia, uczono mnie ongiś, to opowieść o
ludziach, którzy stawać musieli
arzą w twarz z problemami i powikłaniami
swoich czasów. Wyposażeni byli
z tym w wiedzę, jaką mogli w owych
czasach dysponować (nie byli jasnowi-
smi, nie mogli więc przewidzieć, co
przetrąfi się przyszłym pokoleniom),
w sesady swoich czasów, moralność
swoich czasów etc. Ocenianie inkwizy-
torą tego, na stosie domniemane zarownie
w przekonaniu, że uwalnia społeczeń-
stwo od diabelskiego zagrożenia,
podług dzisiejszych kategorii prawnych
nonsens.

Ale nie trzeba się cofać aż tak daleko.
I w całkiem współczesnych latach
walili ludzie przed dylematami, które
dzisiaj są już dla wielu niezrozumiałe,
dla nich były jednak niezwykle trudne
do rozstrzygnięcia. Nazywając
rodnie zbrodnią, a bohaterstwem
bohaterstwem, uwzględniać zawsze
należy jego kontekst, a nawet pochylić
się ze zrozumieniem nad ludzką
słabością. Jestety, odnosi się wrazenie,
że zasady te zostały dzisiaj zawieszono.

Nowa historia polegać zaczyna na
rzuconiu w przeszłość dzisiejszych
niunkturalnych najczęściej i politycznych
racji. Znika z niej wszystko, co
odogodne w doręcznym użytku. Miejsce
analizy postaw zajmuje ferowanie
wzrostkich wyroków, a z całego bogactwa
barly pozostają wyłącznie czerń i
nkowski. Zarówno zaś dla wybielenia,
jak i oczernienia wszelka gimnastyka
intelektualna jest dozwolona. Problem
w tym, że przedłuż się później odbije
się pokazującą czkawką. Zastąpienie
wiedzy o przeszłości jej karykatura
utrudnia bowiem na bieżąco
przyszanianie się po współczesności,
nie wspominając nawet o racjonalnym
propalegatywnym uzowaniu przyszłości.

(Profesor etnologii, wykładowca na uniwersytecie w Paryżu, stały felietonista
„Polityki”, ma łamach tego tygodnika.)

KRÓTKO

- W prowadzonej na łamach „Rzeczpospolitej” liście bestsellerów miesiąca uwzględniana jest także literatura faktu. W tej kategorii od 20. 11. do 20. 12. 2006 najlepiej sprzedawała się książka Waldemara Łysiaka Salon 2. Alfabet szulerów. Część druga M – Ż. Trzecie miejsce zajmowała Andrzej Paczkowski Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981 – 22 VII 1983.
- W „Rzeczpospolitej” ukazała się entuzjastyczna recenzja promowanego w „Jemiole” zbioru czeskich reportaży Mariusza Szczygła Gottland. Autor Krzysztof Masłoń twierdzi, że – jak dotąd – nikt nie spojrzal na PRL tak jak Mariusz Szczygł na komunistyczną przeszłość Czech.
- Obchodzący w tym roku 50-lecie urodzin prozaik, poeta, dramaturg, krytyk literacki Paweł Huelle przedstawił w Gdańsku fragmenty nowej powieści Ostatnia wieczera, która niebawem ma trafić na rynek księgarski.

czy Słowacy mają copyright na Janosika?
Jeżeli tak, to co począć z Janosikiem
polskim, czy jest nielegalny i podlega karze?
Krakowski artysta, który malował bodki
stepie, stał się przez to malarzem ukraińskim,
wentalnie w jakim procencie? A jeżeli do tego
iał ciotkę na Polesiu, która w chwilach unie-
onia wolała szczołabe licho? (Nie słyszałem,
rdzo, że ktoś zastanawiał się nad tym, czy
Aleksander Strykowski malując Sekwane, sfracuział).

Żył w XIX wieku na Mińszczyźnie obywatel
mski, pan Wincenty Dunin-Marcinkiewicz
erbu Łabędź. Pisał po polsku, zresztą nienad-
wyczejnie, i po miejscowemu. Przetłumaczył na
iałoruski Pana Tadeusza; przekład ten, wydany
w Wilnie, carska policja tropiła je szczególnie
dętością, ponieważ napisany był alfabetem
łaskim, a kwestia, którego alfabetu używać
bęa Białorusini, dopiero się rozstrzygała. Postawa
rodowa i poglądy polityczne Dunin-Marcinkie-
wicza nie budzą większych wątpliwości: przesi-
edził się w więzieniu za rozprowadzanie wródt
łłopów, wówczas na ogół niepiśmiennych
roszta, ulotek w języku białoruskim, pisanych
alfabetem łaskim, agitujących za powstanie
łczytyniowym. Dunin-Marcinkiewicz był duszą
miejscowego środowiska kulturalnego, przy-
czcił się z Syrokomlą i Moniuszką i był takim
łnym Białorusinem jak ci dwaj, to znaczy był
ak samo Białorusinem, jak Kazimierz Przerwa-
Tetmajer Podhalaninem, Józef Korzeniowski
czy Stanisław Vincenz Huculem, Adolf Dygasiń-
ski Pińczowianinem. Gdyby ktoś zapytał pana

Marcinkiewicza, kim się bardziej czuje,
Białorusinem czy Polakiem, biedak nie pojąłby
sensu takiego pytania i zrobiłby minę jak
dziecko, napastowane przez głupie ciotki:
kogo bardziej kochasz, mamusię czy tatusia?
Wincenty Dunin-Marcinkiewicz
zwany jest dzisiaj ojcem literatu-

najmądrzej, jak najrzetelniej rozwiązać
kwestię z natury swojej nierozwiązywalną
i bieżącą straszliwie. Jeszcze dziwniejsze,
gdy większa grupa ludzi z ochotą
przyjmuje błędne założenie
dlatego tylko, że dotyczy ono ich
narodu, i odsuwa na bok logikę,
aby poprawić sobie samo-

ANTONI KROH Bratanki (5)

(Esej ze zbioru „O Szwajku i o nas”)

ry białoruskiej. Podobnie do literatury
białoruskiej zaliczany jest przez
naszych wschodnich sąsiadów
Syrokomlą; Moniuszko uważany
jest za kompozytora polsko-
białoruskiego, gdyż nie ma-
ło czerpał z miejscowego folkloru.

Otóż różnica między obecnym
narodowym statusem Dunin-Marcinkiewicza
a statusem Tetmajera nie polega na
ich odmiennym samookreśleniu,
lecz na tym, że Podhalanie nie
wyodrębnił się w nowoczesny
naród, natomiast Białorusini
tak. Nikt nie nazwie Tetmajera
pisarzem polsko-podhalanin-
skim, bo to absurd, natomiast
Moniuszka można nazwać
kompozytorem polsko-białorus-
kim, jeśli wpływ folkloru
białoruskiego na jego twórczość
jest udowodniony – nie znam
się na tym, ale bardzo możliwe –
gdyż Białorusini w ciągu
XX wieku stali się odrębnym
państwem.

Dziwno to widawisko, gdy
ktoś fałszywie postawi problem,
a inni bez chwili zastanowienia
owo błędne założenie przyjmują
i starają się jak

się do tego celu, inne nie. Z
przerazającą łatwością natychmiast
posortowano fakty na przydatne
i nieprzydatne i w zależności od
tego później je traktowano. Tak
oto dzięki Słowakom zobaczyłem
polskie kompleksy, ale o raz
pierwszy w życiu z dystansu,
bez współuczestnictwa, które
się pokrzepiające, gdy człowiek
znajduje się wewnątrz i z obawą
wygląda przez okno, ale groteskowe,
gdy wydotanie się ze swojej
przyłtnej izdebki na otwartą przestrzeń.

Historiografia używa niekiedy
terminów: narody historyczne i
niehistoryczne. Określenia te
stosuje, że zrozumiałą ostrożnością
i licznymi zastrzeżeniami, Henryk
Wereszycki w książce Pod berłem
Habsburgów, wiele przydatnej
dla szwejkologa. Naród historyczny
to taki, który miał państwową,
historyczną prawo publiczne,
terytorium, narodowe symbole –
słowem taki, który był podmiotem
historii politycznej. Naród nie-
historyczny to naród bez tradycji
państwowej lub z tradycją tak
odległą, że aż prawie legendarna,
np. Wielkie Morawy, Ruś
Kijowska, naród bez wykrystalizo-
wanego poczucia tożsamości,
niezdolny do prób sterowania
wydarzeniami na swoją korzyść.
Decydując się na znaczne uproszczenie
można powiedzieć, że w naszej
części Europy w pierwszej połowie
XIX wieku istniał podział na
narody „historyczne” (Niemcy,
Polacy, Węgrzy, Rosjanie) i „nie-
historyczne” (Słowacy, Rusini,
Litwini, Słowacy i inni). Formę
pośrednią między narodem „hi-
storycznym” a „niehistorycznym”
przez pewien czas stanowił Czesi.
(Cdn.)

Teledystrybucja

WTOREK 6 LUTEGO

■ TVP 1

5.45 Tak jak w Unii 6.00 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.15 Kwadrans po ósmej 8.35 Teletubisie (s. anim.) 9.00 Domowe przedszkole - Basniowie podróże. Bazyliszek 9.30 Lippy and Messy (j. ang. dla dzieci) 9.35 Ferie z Jedyńką 10.05 Szkoła złamanych serc (s.) 10.55 Dwie strony medalu (s.) 11.45 Agrobiznes (mag.) 12.00 Wiadomości 12.10 Moda na sukces (s.) 12.55 Klan (s.) 13.20 Plebania (s.) 13.50 Program edukacyjny 14.10 Mistrzostwa Świata w Anterselvie (sport) 15.00 Wiadomości 15.10 Mistrzostwa Świata w Anterselvie (sport) 16.05 Moda na sukces (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Na celowniku (mag.) 17.35 Klan (s.) 18.00 Jaka to melodia? (teleturniej) 18.30 Plebania (s.) 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.20 Sam na sam z nieznanym (film USA) 21.55 Sprawa dla reportera 22.30 Z refleksjem 22.50 Misja specjalna (mag.) 23.20 Sfora (film pol.) 0.20 Róg Brzeskiej i Capri (film pol.).

■ TVP 2

5.30 Statek miłości (s.) 7.20 Święty Jan Chrzyciel (film dok.) 7.40 Magiczny autobus (s.) 8.05 Na dobre i na złe - Pechowy straż (s.) 9.00 Pytanie na śniadanie 10.55 Święta wojna - Kosmiczny lęk (s.) 11.25 Sąsiedzi - Podwójna stawka (s.) 11.50 Magnum - Czarna orchidea (s.) 12.45 Allo, Allo (s.) 13.15 10 lat mniej (film dok.) 13.45 Dzieciaki przed kamerą (s.) 14.05 Supertalent 15.05 Detektyw w sutannie - Trudna zagadka (s.) 16.00 Panorama 16.15 M jak miłość (s.) 17.10 Z Dwójką bezpiecznie 17.20 Dłaczego (s.) 17.40 Dolina Kreatywna - Co słychać? 17.45 Program lokalny 18.15 Zorro (film USA) 18.45 Panorama 19.10 Biznes 19.30 Jeden z dziesięciu 20.05 M jak miłość (s.) 21.05 Magazyn Ekspresu Reporterów 22.00 Panorama 22.35 Tango (film hiszpań.) 0.35 Późne macierzyństwo (film austral.) 1.30 Kabaret Moralnego Niepokoju przedstawia - Jaka piękna tragedia 2.20 Audioteka noc zagadek.

■ TV KATOWICE

6.00 Kurier 7.45 Aktualności 7.50 Zaolzie (mag.) 8.45 Schlesien Journal 10.00 Żyjące morze - Kraina cieni 11.00 Szanghaj: Nowoczesny plac budowy (film dok.) 12.00 Magazyn majsterkowicza 13.00 Telekurier 14.00 Żyjące morze - Kraina cieni (film dok.) 15.00 Szanghaj: Nowoczesny plac budowy (film dok.) 16.10

TANGO

Film muzyczny Hiszpania/Argentyna, 1998, 120 minut
TVP 2, wtorek 6. 2., godz. 22.35
Reżyseria: Carlos Saura
Występują: Miguel Ángel Solá, Cecilia Naroza, Mía Maestro, Juan Carlos Copes, Carlos Rivarola.



Współczesne Buenos Aires. Reżyser Mario Suarez próbuje odzyskać równowagę psychiczną po odejściu żony, znakomitej tancerki. Przed depresją i samotnością ratuje go praca - rozpoczyna przygotowania do telewizyjnego musicalu o tangu. Pewnego wieczoru Mario poznaje Angella Larokę, biznesmena związanego z mafią, który jest jednym ze sponsorów nowego spektaklu. Ten prosi Maria, by sprawdził umiejętności taneczne jego ukochanej, Eleny Flores. Dziewczyna okazuje się tyleż urodziwa, co utalentowana. Zakochany Mario powierza jej główną rolę w musicalu.

MIEJSCE NA ZIEMI

Film USA, 2000, 145 minut
Polsat, wtorek 6. 2., godz. 21.00
Reżyseria: Mark Piznarski
Występują: Chris Klein, Leelee Sobieski, Josh Hartnett, Michael Rooker, Annie Corley, Bruce Greenwood, Annette O'Toole.



Kelley Morse jest bogatym i pewnym siebie studentem drogiego koledżu. Zainteresowany piękną Samanthą przekracza barierę dzielącą go od środowiska „niebieskich kohnierzyków”, których reprezentantem jest Jasper Arnold, chłopak Samanthy. Ich rywalizacja doprowadza do zniszczenia baru, będącego źródłem utrzymania rodziny Arnoldów. Skazany na pracę przy odbudowie, Kelley poznaje bliżej środowisko ludzi nierozpieszczanych przez los.

Rozmowa dnia 16.45 Aktualności 16.50 Relacje 17.00 Plus minus 17.25 Serwis sportowy 17.50 Aktualności 18.25 Raport z akcji (mag.) 18.45 Gala RIG-u Laury 2006 19.05 Zbliżenia filmowe 19.20 Na zdrowie 19.45 Trening z mistrzem 19.50 TV Katowice zaprasza 20.00 Telekurier 20.55 Trzeci wymiar 21.45 Aktualności 22.15 Plus minus 22.45 Sportowy wieczór 23.10 Ostatnie dni sław - Ayrton Senna (film USA) 0.05 Plus minus 0.49 Trzeci wymiar 1.15 Plus minus 1.30 Telekurier 1.55 Ostatnie dni sław - Ayrton Senna (film USA).

■ POLSAT

6.00 Wstawaj! Gramy! (s.) 6.50 Siła miłości (s.) 7.45 TV market 8.00 Halo! Kasa! 8.55 Roseanne (s.) 9.25 Rodzina zastępcza - Wielka zmiana (s.) 10.00 Przeklęta miłość (s.) 11.00 Dharma i Greg (s.) 11.30 Samo życie (s.) 12.00 Siła miłości (s.) 12.55 Jesteś moim życiem (s.) 13.55 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Świat według Bundych (s.) 15.15 Rodzina zastępcza - Bardzo biedna staruszka (s.) 15.50 Wydarzenia 16.25 Interwencja (mag.) 17.00 Gra w ciemno (pr. rozryw.) 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Samo życie (s.) 20.00 Piękna i geniusz (s.) 21.00 Miejsce na ziemi (film USA) 23.25 Boston Public (s.) 0.25 Nasze dzieci (s.) 1.25 Magazyn sportowy 3.25 Nocne randki.

■ TVC 1

5.59 Dzień dobry z TVC 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Śpiewanka 9.05 Teleranek 9.15 Klocki (dla dzieci) 9.30 Jesteśmy z Finlandii 9.45 Antonin Dwořák 10.00 Wiadomości 10.05 Eden (s.) 11.00 Talk show Jana Krausa 11.40 Uwieszeni za żelazną kurtyną (cykl dok.) 12.00 Wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 13.25 Ćwiczmy z TVC 13.35 Chłopaki w akcji (mag. kul.) 14.00 Moda - Ekstrawagancja - Maniera (mag.) 14.30 13 komnata Ladi Kerndla 15.00 Wiadomości 15.05 Oczarowanie (s.) 16.00 Zaczarowane przedszkole 16.30 Nauka jest zabawna (pr. cykl.) 16.55 Pomagajmy sobie 17.15 AZ-kwiz (teleturniej) 17.40 Czarne owce (pr. publ.) 17.55 Prognoza pogody 17.57 Minuta z przyrody 18.00 Wiadomości regionalne 18.15 Dom to zabawa (poradnik) 18.40 Żywe serce Europy 18.45 Wieczorynka 18.56 Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki 19.00 Wiadomości, wiadomości regionalne, prognoza pogody, sport 20.00 Katastrofy lotnicze (s. dok.) 21.00 Wszystko party (talk show) 21.45 Dziennik Ostrawia 22.00 Frank Riva (s.) 23.30 Wiadomości, prognoza pogody, sport 23.40 Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki 23.45 Polityczne spektrum 0.15 Tsunami (dok.) 1.05 Mieszkać - to sztuka 1.25 Simpsonowie (s. anim.) 1.50 AZ-kwiz 2.10 Ally McBeal.

■ TVC 2

6.10 Wiadomości TVS 6.30 Wiadomości regionalne 7.15 Wydarzenia w regionach 7.50 Panorama 8.30 Josef Šafařík (dok.) 9.00 Dzień dobry z Moraw i Śląska 11.25 AZ-kwiz 11.45 Żywe serce Europy 12.00 Auto Moto Revue 12.25 Styl (mag.) 12.50 Babilon (mag.) 13.15 Game Page (mag.) 13.35 Boisko 7 (dla dzieci) 15.45 Świat książek (mag.) 16.00 Planeta Nauki 16.20 Dołącz do nas (pr. publ.) 16.35 Rodzina, szkoła i ja (mag.) 16.55 Nie poddawaj się (pr. publ.) 17.10 Segregacja odpadów 17.25 Poradnik zdrowotny 17.30 Diagnoza 17.50 Sedno 18.00 Magazyn folklorystyczny 18.30 Musicblok (mag.) 19.00 Wiadomości w języku migowym 19.05 Angielski - Ekstra 19.30 Simpsonowie (s. anim.) 19.50 Ćwiczmy z TVC 20.00 Kinobox (mag.) 20.25 Hotel Zaczisze (s.) 21.00 Wydarzenia, komentarze 21.25 Piękne zguby (talk show) 21.55 Film o filmie Kupiec wenecki 22.05 Sześć stóp pod ziemią (s.) 23.05 Klub dokumentalny: Szwajcarska farma w Rosji 23.55 Wieczór na temat... Inspiracja tworam natury 1.05 Regiony TVC24 1.30 Retransmisja posiedzenia Parlamentu RC.

■ NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.30 Straż przybrzeżna (s.) 9.25 Wypadek lotu nr 323 (film USA) 11.05 To morderstwo, napisała (s.) 11.55 Gliniarz i prokurator (s.) 12.50 Nieziemska miłość (s.) 13.45 JAG (s.) 14.40 Świat według Bundych (s.) 15.10 Dziewczyny Gilmore'a (s.) 16.00 Léa Parker (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.35 Kobra 11 (s.) 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Niesamowite zdarzenia (cykl opowiadań) 21.15 Kryminalne zagadki Miami (s.) 22.10 112 (pr. cykl.) 22.45 Bardzo późne popołudnie Fauna (film czes.) 0.25 Bez skazy (s.) 1.45 Szybka wygrana 2.40 Talk show.

■ PRIMA

6.35 Mała Rusalka (s. anim.) 7.00 St. Tropez (s.) 8.00 Szansa bez granic (pr. roz.) 8.50 Plomienie namiętności (s.) 9.50 Dzika kotka (s.) 10.50 Lekarz z gór (s.) 11.50 Więzy rodzinne (s.) 12.55 Pomoc domowa (s.) 13.25 Krok za krokiem (s.) 13.55 Klinika (s.) 14.55 Kameleon (s.) 16.00 Diagnoza morderstwo (s.) 16.45 Sprawa dla dwu (s.) 17.49 Wiadomości regionalne 17.50 Prima TV 17.55 Minuty regionu 18.00 5 kontra 5 (pr. roz.) 19.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody 19.25 Extra (mag.) 20.00 Bardzo delikatne związki (s.) 21.15 Top 10 22.20 Płyta 2006 (ogłoszenie wyników) 23.35 Gaz do dechy (s.) 0.35 Poziom adrenaliny (film koprod.) 2.35 Zapytaj o przyszłość.

POZORY I ŻŁUDZENIA

Thriller francuski, 2003, 100 minut
TVP 2, środa 7. 2., godz. 23.10
Reżyseria: François Hanss
Występują: Emmanuelle Seigner, Philippe Torreton, Clément Briland, Vittoria Scognamiglio, Yolande Moreau, Maurice Lamy.



Marsylia. Bogaty Marco Tisserand oświadcza się pełnej wdzięku młodej striptizerce, Laurze Bartelli. Gdy dziewczyna ulega wypadkowi, w wyniku którego traci słuch, a jej ciało znacząco bliży, Marco nie opuszcza ukochanej. Zabiera ją do pałacu nieopodal Lyonu, uczy języka migowego, jest czułym ojcem dla ich synka. Po sześciu latach wspólnego życia Laura odkrywa, że Marco był niegdyś chirurgiem, specjalizującym się w transplantacjach. Zaczyna podejrzewać, że tragedia sprzed lat to nie przypadek.

ŚRODA 7 LUTEGO

■ TVP 1

5.45 Wójt Roku 2006 - sylwetki 6.00 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.15 Kwadrans po ósmej 8.35 Teletubisie (s. anim.) 9.00 Domisie - Amelka się nie dowie (s.) 9.30 Lippy and Messy (j. ang. dla dzieci) 9.35 Ferie z Jedyńką 10.05 Szkoła złamanych serc (s.) 10.50 Agnieszka (film pol.) 11.45 Agrobiznes 12.00 Wiadomości 12.10 Moda na sukces (s.) 12.55 Klan (s.) 13.20 Plebania (s.) 13.50 Jaka to melodia? (teleturniej) 14.15 Recepty Jedyńki - Mięśnie jak stal 14.30 Raj (mag.) 15.00 Wiadomości 15.10 Klan (s.) 15.45 Puchar Świata w Klingenthal (sport) 16.55 Teleexpress 17.10 Puchar Świata w Klingenthal (sport) 18.00 Jaka to melodia? (teleturniej) 18.30 Plebania (s.) 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.20 Gorzki smak wolności (film USA) 21.55 Polacy 22.40 Z refleksjem (pr. public.) 22.55 Program firmowy (pr. public.) 23.10 Telewizja '81: Weryfikacja (pr. dok.) 0.05 Henryk V (film ang.) 2.20 Oni chorują na alzheimera (film franc.).

■ TVP 2

5.30 Statek miłości (s.) 7.20 Znaki czasu (mag.) 7.40 Magiczny autobus - Spotkanie z Molly Cule (s.) 8.05 Na dobre i na złe - Ekstremalny sprawdzian (s.) 9.00 Pytanie na śniadanie 10.55 Święta wojna - Sok z brzozy (s.) 11.25 Sąsiedzi - Kulisy demokracji (s.) 11.55 Magnum (s.) 12.45 Allo, Allo (s.) 13.15 10 lat mniej (film dok.) 13.40 Dzieciaki przed kamerą (s.) 14.05 Supertalent (s.) 15.05 Detektyw w sutannie - Malibu (s.) 16.00 Panorama 16.15 M jak miłość (s.) 17.15 Przygody psa Cywila - Niewypały (s.) 17.45 Program lokalny 18.15 Zorro (film USA) 18.45 Panorama 19.10 Biznes 19.30 Jeden z dziesięciu 20.00 Polska - Słowacja: Mecz towarzyski 22.40 Panorama 23.10 Pozory i złudzenia (film franc.) 0.50 Gwiazdy na zakręcie (film USA) 2.25 Audioteka - noc zagadek.

■ TV KATOWICE

6.00 Kurier 7.45 Aktualności 7.50 Kalejdoskop regionalny Czeszochowa 8.45 Telewizyjny Uniwersytet Trzeciego Wieku 10.00 Więcej niż jedno (film dok.) 10.30 Kurier 11.00 Ekscentrycy (pr. franc.) 12.00 Magazyn majsterkowicza 13.00 Telekurier 14.00 Więcej niż jedno (film dok.) 15.00 Ekscentrycy (pr. franc.) 16.00 Studio senackie 16.45 Aktualności 16.50 Gramy dla was 17.00 Plus minus 17.25 Serwis sportowy 17.50 Aktualności 18.15 Aktualności 18.25 Nasz reportaż 18.50 Vsechno kłape - wszystko gra 19.15 Ślązaków portret własny 19.30 Speed (pr. motor.) 19.50 TV Katowice zaprasza 20.00 Telekurier 20.55 Trzeci wymiar 21.45 Aktualności 22.15 Plus minus 22.45 Sportowy wieczór 23.10 Patrol 3 23.40 Zadanie 0.05 Plus minus 0.50 Trzeci wymiar 1.20 Plus minus 1.30 Telekurier 1.55 Reportaż 2.20 Patrol 3.

■ POLSAT

6.00 Wstawaj! Gramy! (pr. muz.) 6.50 Siła miłości (s.) 8.00 Halo! Kasa! 8.55 Roseanne (s.) 9.25 Rodzina zastępcza - Bardzo biedna staruszka (s.) 10.00 Przeklęta miłość (s.) 11.00 Dharma i Greg (s.) 11.30 Samo życie (s.) 12.00 Siła miłości (s.) 12.55 Jesteś moim życiem (s.) 13.55 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Świat według Bundych (s.) 15.15 Rodzina zastępcza - Wielkie pranie (s.) 15.50 Wydarzenia 16.25 Interwencja (mag.) 17.00 Gra w ciemno (pr. rozryw.) 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Samo życie (s.) 20.00 Świat według Kiepskich (s.) 20.35 Niedoarty urok (film USA) 22.45 Daleko od noszy - Order chlebowy (s.) 23.15 Kochankowie z internetu (s.) 23.45 Pasjonaci (s.) 0.15 Dziewczyny w bikini (quiz) 2.15 Nocne randki.

■ TVC 1

5.59 Dzień dobry z TVC 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Piękne miasta 9.30 Niesamowity świat re-

kordów i ciekawostek 10.00 Wiadomości 10.05 Trzej królowie (film pol.) 11.40 Skradziony samochód (film TV) 12.00 Wiadomości 12.30 Ma ma w domu (mag.) 13.25 Cwizna z TVC 13.40 Dom - to sztuka 14.05 Wędrująca kamera (s. dok.) 14.30 Bananowe rybki (talk show) 14.35 Wiadomości 15.05 Nie mam pracy (poradnik) 15.30 Hobby magazyn J. Bohdalowej 16.00 Zaczarowane przedszkole 16.30 Złote rączki 16.35 Labirynt (dla dzieci) 17.15 AZ-kwiz (teleturniej) 17.40 Testy, pytania, raporty 17.55 Prognoza pogody 17.57 Minuta z przyrody 18.00 Wiadomości regionalne 18.15 Pod krywką (mag.) 18.40 Żywe serce Europy 18.45 Wieczorynka 18.56 Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki 19.00 Wiadomości, wiadomości regionalne, prognoza pogody, sport 19.05 Losowanie Sportki i Szansa Rodzina Horaków (s.) 21.00 Opatrzciecie 21.55 Na tropie (mag.) 22.20 Piękne miasta (pr. cykl.) 22.50 Wiadomości, prognoza pogody, sport 22.55 Losowanie Sportki i Szansa 23.00 Musicblok (pr. muz.) 23.15 Losowanie Szczęśliwej 10 23.35 ey (s.) 23.55 Chłopaki w akcji 24.00 Moda - Ekstrawagancja - Maniera 0.40 Simpsonowie (s. anim.) 1.25 AZ-kwiz 1.25 Oczarowanie (s.) 1.30 Super Pomarańcza.

■ TVC 2

6.10 Wiadomości TVS 6.30 Wiadomości regionalne 7.15 Wydarzenia w regionach 7.50 Panorama 8.30 Nie zguby 9.00 Dzień dobry z TVC 10.05 Śląska 11.25 AZ-kwiz 11.45 Żywe serce Europy 12.00 W kosmosie (mag.) 12.20 Obiekt w mgławicy 12.30 Święci i świadkowie 13.05 Zmarli 13.20 Exit 316: Wina i śmierć Czy mielibyście? (mag.) 13.55 może spotkać również wasze dzieci 14.05 Piątka Zellera (pr. roz.) 15.30 Nauka jest zabawna 15.35 leturniej dla dzieci 15.25 Więzy rodzinne 15.45 W domu najlepiej 15.45 zyta w zoo 15.50 Europa 16.00 16.15 Odyseja kosmiczna (dok.) 16.30 Przymat (mag.) 17.30 Port 18.00 smopolis (mag.) 18.30 Sabotaż 19.00 Wiadomości w języku migowym 19.05 Angielski dla migomówców 19.15 Język hiszpański 19.30 Simpsonowie (s.) 19.50 Ćwiczmy z TVC 20.00 Ten nasz czeski detektyw 20.00 Belgia - Czechy (transmisja meczu piłki nożnej) 23.45 Hrabia dla trzech 0.10 Nocny klub filmowy Bliznięta (film jap.) 1.35 Odyseja kosmiczna 2.25 Regiony TVC24.

■ NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.30 przybrzeżna (s.) 9.25 Serce porwane (film USA) 11.05 To morderstwo, napisała (s.) 11.55 Gliniarz i prokurator (s.) 12.55 Nieziemska miłość (s.) 13.45 JAG (s.) 14.40 Świat według Bundych (s.) 15.10 Dziewczyny Gilmore'a (s.) 16.00 Léa Parker (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.35 Kobra 11 (s.) 18.30 ca (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Koktajl (film USA) 23.20 Na własne oczy (pr. publ.) 23.20 ny kurs (s.) 0.15 Cień anioła (s.) 1.45 Szybka wygrana 2.25 Talk show.

■ PRIMA

6.35 Mała Rusalka (s. anim.) 7.00 St. Tropez (s.) 8.00 Szansa bez granic (pr. roz.) 8.50 Plomienie namiętności (s.) 9.50 Dzika kotka (s.) 10.50 Lekarz z gór (s.) 11.50 Więzy rodzinne (s.) 12.55 Pomoc domowa (s.) 13.25 Krok za krokiem (s.) 13.55 Klinika (s.) 14.55 Kameleon (s.) 16.00 Diagnoza morderstwo (s.) 16.45 Sprawa dla dwu (s.) 17.49 Wiadomości regionalne 17.50 Prima TV 17.55 Minuty regionu 18.00 5 kontra 5 (pr. roz.) 19.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody 19.25 Extra (mag.) 20.00 Bardzo delikatne związki (s.) 21.15 Niesamowite zdarzenia 22.15 Kości (s.) 23.15 Gaz do dechy (s.) 0.15 The Chelovek o przyszłość.

Teledystrybucja zastrzega sobie prawo zmian w programie.

Wspomnienia



Dnia 7 lutego uplynie 20 lat od chwili, kiedy nas na zawsze opuścił

śp. FRANCISZEK BRODA

zaś 2 stycznia minęła 6. rocznica, kiedy odeszła do Pana Jego Żona



śp. ELŻBIETA BRODOWA

Wszystkich, którzy darzyli Ich miłością, szacunkiem i sympatią o modlitwę, chwilę wspomnień i cichej zadumy proszą najbliżsi. GL-075

Czy będziemy mieli dosyć czasu spojrzeć sobie w oczy i utulić dłonie. J. Gaudyn

Dnia 7 lutego mija 5. bolesna rocznica śmierci

śp. FRANCISZKA SZPAKA

Nieborów. Z miłością i szacunkiem wspominają ją z rodziną. AD-018

Czas mija, lecz tęsknota i smutek pozostaje...



Dnia 7 lutego mija 1. rocznica, kiedy nas na zawsze opuścił

śp. EDUARD KROCHMALNY

Wszystkich, którzy Go znali i szanowali, prosimy o chwilę wspomnień i modlitwę. Najbliższa rodzina. RK-026

Nekrologi



Pragniemy zawiadomić, że dnia 2. 2. 2007 po długiej chorobie został powołany na wieczność

Ks. ERNEST DOSTAL

Emerytowany proboszcz parafii p.w. św. Piotra z Alkantary w Karwinie Kopalniach. Żył lat 71, a 48 lat wiernie służył Bogu jako kapłan w Boguminiu, Sudetach, Dzieńmorowicach, Hawierzowie, Dąbrowie i w Karwinie Kopalniach. Uroczystość pogrzebowa odbędzie się w czwartek 8. 2. 2007 o godz. 10.00 w kościele parafialnym św. Piotra z Alkantary w Karwinie Kopalniach, a ciało zostanie złożone na miejscowym cmentarzu. Z wdzięcznością wspominają krewni, parafianie i księża karwińskiego Dekanatu. RK-027

Człowiek szlachetny, odchodząc do wieczności, nie umiera - ale żyje w naszej pamięci.

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 2. 2. 2007 zmarła w wieku 72 lat nasza Kochana Matka, Teściowa, Babcia, Siostra, Szwagierka, Ciocia, Kuzynka

śp. JADWIGA HANZŁOWA

z domu Piszczek, zamieszkała w Karwinie Raju, Okrężni 859. Pożegnanie ze Zmarłą odbędzie się w wąskim kręgu rodzinnym. Dziękujemy wszystkim, którzy Jej poświęcą chwilę wspomnień. W smutku pogrążona rodzina. GL-076

ELIMINACJE X FESTIWALU PIOSENKI DZIECIEJCY

Aż stu chętnych

CZ. CIESZYN (mro) - W najbliższy czwartek (kat. I, II) i piątek (kat. II, IV) w Klubie PZKO przy ul. Bożka odbędzie się eliminacje do X Festiwalu Piosenki Dziecięcej. Jak podał szef organizacyjny konkursu, Leszek Kalina, na eliminacje zgłosiła się ponad setka chętnych.

- Choć w tym roku nie przeprowadzamy eliminacji w kategorii piątej, to ten fakt nie wpłynął na ogólną liczbę chętnych do występów - zaznaczył, podkreślając, że nawet można mówić o lekkim wzroście liczby uczestników. Do kategorii I, II i III zgłosiło się po ok. 30 wykonawców, a do IV (duety) - 11. Początek eliminacji o godz. 9, przedtem prezentacja.

Wystawa S. Brody

SKOCZÓW (kor) - W Muzeum Parafialnym im. św. Jana Sarkandra w Skoczowie odbędzie się jutro o godz. 17 wernisaż wystawy malarstwa Szymona Brody.

Młody skoczowianin, z wykształcenia etnolog, absolwent cieszyńskiego Uniwersytetu Śląskiego, od lat bierze aktywny udział w społecznym, kulturalnym i artystycznym życiu nadolziańskiego regionu. Był m.in. przewodniczącym Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Indyjskiej czy kierownikiem ds. naukowych Międzynarodowego Ośrodka Współpracy Chrześcijańsko-Zydowskiej w Cieszynie.

Jako poeta S. Broda brał też udział w wielu czesko-polskich przedsięwzięciach poetyckich, m.in. w odbywającej się na Zamku w Cieszynie imprezie „Kamień czy słowo”. Na wernisażu swojej wystawy, której poprowadzi cieszyński poeta Jerzy Oszeła, Broda zaprezentuje oprócz obrazów także swój ostatni tomik poetycki pn. „Motyle i realności”. Wystawa potrwa miesiąc.

Zaproszenie na wernisaż

Niecodzienną okazję dla miłośników regionalnej sztuki przygotowano w Galerii Zamkowej „Chagall” w Karwinie Frysztaście. Jutro, 7 bm., o godz. 17 zostanie tu otwarta wystawa Rudolfa Żebroka - z zawodu piekarza, który jednak potrafił na stałe zapisać się do świadomości nie tylko miłośników sztuki. Na jego obrazach i rysunkach pojawiały się widoki Beskidów z rozsiyanymi na zboczach drewnianymi

„chałupami”, kopalnie, portrety górników, osobistości nie tylko Zaolzia, ludzi pracujących na roli, kwiaty czy też najróżniejsze przedmioty dawnego życia - ilustracje do artykułów w gazetach i kalendarzach. Choć dla wielu wystawa ta będzie przede wszystkim powrotem do przeszłości, to nie możemy zapominać o artystycznym aspekcie tych zwykle realistycznych prac. (o)

redakcyjnej oczty

Walne Koła Park A. Sikory

Walne Zebranie MK PZKO Park A. Sikory odbyło się 12 stycznia br. Zaszczycił je swoją obecnością przedstawiciel ZG, Władysław Tomanek. Piękny program kulturalny przygotowała prezes MK PZKO Żuków Dolny, Helena Caura, z zespołem „Żukowianki” oraz młodzież tamtejszego Koła.

Wróćmy teraz dwa lata wstecz, na początek 2005 r., kiedy to odbyło się 9 spotkań, m.in. Śledziówka, spotkanie z okazji Dnia Kobiet, Dzień Matki, smażenie jajecznicy, smażenie placków, Zebranie Członkowskie. Wielkim zainteresowaniem cieszyły się prelekcje o Wyspach Galapagos i Górach Tien-Szan. Gośćmi naszego Koła byli aktorzy Sceny Polskiej, Halina Paseka i Rudolf Moliński. Najbardziej udana była jednak wycieczka na podbój Beskidów. Rok 2005 był dla naszego Koła w pewnym sensie przełomowy. Urząd Miasta Cz. Cieszyna sprzedał naszą pierwszą siedzibę w Parku A. Sikory, w którym od samego początku istnienia pracowało nasze MK PZKO. Zostaliśmy więc

praktycznie bez możliwości działania, zastanawiając się, co robić dalej. I tu pomocną ręką służył Urząd Miasta, który na koszt własny wyremontował pomieszczenia przy ul. Tovární, w których aktualnie odbywają się wybory organizowane przez UM oraz spotkania naszego Koła. 16 czerwca 2006 roku zostały uroczyste otwarte lokale naszego Koła. W 2006 r. odbyły się jeszcze dwie imprezy, „Ziolołecznicтво i radiestezja” oraz prelekcja krajoznawcza pt. „Kamczatka - Ziemia na końcu Świata”.

Na Walnym Zebraniu podziękowaliśmy paniom Pastówkowej, Suchankowej oraz panu Mrózkowi za długoletnią, aktywną i ofiarną pracę w naszym Kole i Zarządzie. Minutą ciszy uczciliśmy pamięć naszych zmarłych członków. Podziękowania skierowałam do całego zarządu, obydwu Klubów Kobiet, wszystkich rejonowych oraz do tych członków Koła, którzy zawsze chętnie służą radą czy pomocą. ANNA JURSA prezes MK PZKO Park A. Sikory

Dąbrowa się trzyma

Dnia 27. 1. br. odbyło się w Dąbrowie Walne Zebranie MK PZKO. Nasze koło liczy 68 członków, średnia wieku to 67,5 lat. Poza Dąbrową mieszka 44 proc. bazy członkowskiej. Na walne przybył z daleka prezes ZG PZKO Zygmunt Stopa, by przekazać odznaki związkowe za zasługi czworce pań naszego Koła. Kolejnymi gośćmi byli przewodniczący RO PZKO Orłowa, Władysław Orzulik, wójt Dąbrowy Kwiecień Szyrocka oraz chórzycy „Rychwaldzian” z kierownikiem Władysławem Ruskiem, którzy pięknymi pieśniami i słowem wiążącym uświetnili nasz program.

Po podsumowaniu pracy, podano plan pracy na br. Zaznajomiono obecnych z regulaminem wewnętrznym MK PZKO Dąbrowa wypracowanym przez Piotra Czapka. Wszystkim, którzy rzetelnie spełniają swoje zadania na rzecz Koła, jak i paniom, które troszczą się o sprawy kulinarne, należą się podziękowania. Dzięki tej ofiarnej garście ludzi nasze małe Koło może nadal istnieć.

W br. kontynuować będziemy wszystkie tradycyjne imprezy. Jedną z największych jest Świąteczna z okazji Dnia Matki, połączona z życzeniami urodzinowymi dla najstarszych członków Koła. Na Świątecznych gościł już m.in. TL „Bajka”, aktorzy Sceny Polskiej, zespoły naszych polskich szkół. W tym roku zaprosiliśmy Chór Nauczycieli Polskich. Postaramy się też wziąć udział w Festiwalu PZKO w Karwinie. JAN KUBANEK, prezes MK PZKO Dąbrowa

o w teatrze

WENNA POLSKA - HAWIERZÓW: Wieczór kawalerski (6, godz. 18.00, wpięć wapa HAP); Zella - KARWINA: (7, godz. 18.00, grupa i zabawa); WENNA, CZESKA - KARWINA: Królowa Śnieżka (6, godz. 10.00); Europa - CZ. CIESZYN: Yerma (7, godz. 18.00, grupa S-H).

o w kinach

KARWINA - Centrum: Obsługiwałem k hiszpańskiego króla (6, 7, godz. 17.45, 19.50, 20.00); Reflex: „Ro(c)k podwrańtaku” (6, 7, godz. 17.00, 20.00); HAWIERZÓW - Centrum: Noc w muzeum (6, 7, godz. 17.45, 19.50, 20.00); Życie na podsluch (6, 7, godz. 20.00); TRZYNIEC - Kosmos: Poluboy (6, 7, godz. 17.30); Polumgła (6, 7, godz. 20.00); Luk (7, godz. 20.00); CIESZYN - Piast: Dlaczego nie (6, 7, godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30).

o na antenie

POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1, piątkowe, wiadomości regionalne od godz. 8.00; TVC 2, sobota od godz. 7.00. POLSKIE AUDYJCJE: Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz, po-pt: 9.00, nie: 18.30.

o w terenie

HAWIERZÓW MIASTO - Klub Kofiniet zaprasza na spotkanie klubowe w czwartek 8. 2. o godz. 15.00 do świetlicy przy ul. Matuška 2. LUTYNIA DOLNA - MK PZKO zaprasza na „Bal Marynarski” 10. 2. o godz. 19.00 do Domu Kultury w Lutyni Dolnej, do tańca przygrywa zespół „Fowięz potum”. BŁĘDOWICE - Klub Kobiet i Klub Seniora zapraszają na spotkanie 7. 2. o godz. 15.00 do Domu PZKO. BYSTRZYCA - Klub Seniora przy MK PZKO zaprasza członków i sympatyków na wykład i wideo o Nowej Zelandii w środę 7. 2. o godz. 17.00 w Domu PZKO. PTT „BŚ” - zaprasza na Rajd Zimowy na Bagnie w sobotę 10. 2. Reje-

stracja w schronisku w godz. 10-12. Odjazd pociągami z Cz. Cieszyna o godz. 7.19 do Jabłonkowa.

RYCHWAŁD - zarząd MK PZKO zaprasza na tradycyjny bal 10. 2. o godz. 18.00 do Domu PZKO. Muzyka Karol Krupka z Trzyńca.

Wzapisy

TRZYNIEC - I PSP Trzyniec przy ul. Dworcowej zaprasza rodziców wraz z dziećmi do zapisów, w dniach 6 i 7. 2. w godz. 13-17 do dyrekcji szkoły.

CZ. CIESZYN - zapisy do przedszkola z pol. jęz. naucz. w Cz. Cieszynie przy ul. Akacyjnej, ul. Moskiewskiej i ul. Polnej odbędą się 5-9. 2. w godz. 8-15.30 w przedszkolach.

KARWINA FRYSZTAT - zapisy do klasy 1. szkoły podstawowej odbędą się w budynku szkolnym (lokal klasy pierwszej na parterze), a zapisy do przedszkola odbędą się w budynku przedszkola (kancelaria) w dniach 6 i 7. 2. w godz. 14-17. Potrzebne są akt urodzenia dziecka oraz dowód osobisty jednego z rodziców.

JABŁONKÓW - zapisy do klasy 1. szkoły podstawowej im. H. Sienkiewicza w Jabłonkowie odbędą się w czwartek 8. 2. w godz. 12-17 i 9. 2. w godz. 12-16 w nowym budynku szkolnym.

GNOJNIK - zapisy do klasy 1. na rok 2007/08 w Gnojniku odbędą się 8. 2. w godz. 8-17 w szkole podstawowej. LUTYNIA DOLNA - zapisy do klasy 1. PSP i przedszkola przebiegną 7. 2. w godz. 10.30-16.30 w budynku szkolnym. Prosimy rodziców o zabranie aktu urodzenia dziecka i dowodu osobistego.

Woferty

POTRZEBNE SĄ WAM PIENIĄDZE? Jesteście w trudnej sytuacji finansowej? Mamy dla was 30-150 tys. Kc. Okres spłacania 3-6 lat, sektor niebankowy. Inf. tel.: 739 087 067. GL-050

Wystawy

OŚRODEK DOKUMENTACYJNY KONGRESU POLAKÓW w RC, Komenského 4, Cz. Cieszyn: do 27. 4.

wystawa „Wydawnictwa jubileuszowe polskich szkół i przedszkoli na Zaolziu”. Czynną po-pt: 8-15.

GALERIA TEATRU CIESZYŃSKIEGO, Duża Galeria: do 11. 2. wystawa fotografii Alfreda Krzemienia „Zacisza pamirskie”. Czynną po-pt: 9-15 po zgłoszeniu na portierni TC.

BIALA GALERIA: do 25. 2. wystawa fotografii Kazimierza Suchana „Bliscy memu sercu”. Czynną po-pt: 9-15 po zgłoszeniu na portierni TC.

SALA MÁNESA, DK Karwinia: do 16. 2. wystawa Tadeusza Wrątnego „Kolory czarnej ziemi”. Czynną wt, pt: 9-17; so: 10-18.

SALA WYSTAW W JABŁONKOWIE, rynek Mariana 14: do 11. 2. wystawa „Ten świąteczny czas”; wystawa stała „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynną wt-pt: 9-17; so: 9-13, nie: 13-17.

MUZEUUM TECHNIKI w Pietwaldzie: stała ekspozycja „Tradycje górnictwa w Cieszyńskim” oraz „Czarodziejski świat tramwajów”.

6. 2. o godz. 10.00 wernisaż wystawy „Drewniane kościoły w Cieszyńskim”. Czynną wt-pt: 9-17; so: 9-13, nie: 13-17.

DOM DZIECI I MŁODZIEŻY, Masarykova tř. 95B, Orłowa Lutynia: do 9. 9. wystawa „Drukarstwo na Śląsku Cieszyńskim”. Czynną wt-pt: 9-17; so: 9-13, nie: 13-17. FOYER MIEJSKIEGO DOMU KULTURY, tř. Oswozoení, Karwinia: do 28. 2. wystawa fotografii Jerzego Franka i Romana Janusza z ziemi na samym końcu świata - Kamczatki „Zagubiony świat”. Czynną wt-pt: 9-17; so: 10-18.

o za Olzą

GALERIA DOMU NARODOWEGO, Rynek 12, Cieszyn: 6. 2. o godz. 18.00 wernisaż wystawy fotograficznej Cieszyńskiego Towarzystwa Fotograficznego „Prezentacje 2007”.

ODDZIAŁ MUZEUM USTROŃSKIEGO „ZBIORY MARIII SKALICKIEJ”, ul. 3 Maja 68, Ustroń Brzegi: do marca wystawa z cyklu „Twórcza Obecność Polaków na Zaolziu”. Bronisław Firla - malarstwo, rysunek, poezja i Zbigniew Kubeczka - ekslibris. Czynną codziennie w godz. 11-16.

